Nr 48. **Dnia 28 lutego.** **Środa.** **Dnia 16 (28) lutego 1883 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.

Przewodnik adresowy: za wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: ś. Romana Opata.
Czwartek: śś. Albina B. i Antoniny M.
Piątek: ś. Heleny Cesarzowej.
Sobota: ś. Kunegundy Cesarzowej.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 51. Zachód „ „ 5 „ 35. Długość dnia godzin 10 minut 44. Przybyło „ „ 3 „ 6.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Kazimierza królewicza.
Poniedziałek: ś. Teofila Biskupa.
Wtorek: śś. Wiktora i Wiktoryna MM.
Środa: ś. Tomasza z Akwinu W.

— W dniu jutrzejszym w kościele archikatedralnym św. Jana nabożeństwo pasyjne odbędzie się o godzinie 4-tej po południu.

— Ku czci Najświętszego Sakramentu i z wystawieniem takowego odbędzie się jutro w kościele archikatedralnym św. Jana o godzinie 9-tej zrana wotywa z asystą i procesją — a na takąż intencję w kościele św. Kazimierza (pp. sakramentek) na Nowem-Mieście o godzinie 9-ej i pół zrana solenna wotywa a po południu o godzinie 3-ej i pół takież nieszpory.

— Jutro jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) wprost ulicy Królewskiej uroczysta wotywa ku adoracji Przenajświętszego Sakramentu, a to na intencję bractwa miejscowego.

— Przypadająca w dniu jutrzejszym pamiątka ś. Bałdzimierza, patrona kowali, obchodzoną będzie uroczystą wotywą w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) w nadchodzącą niedzielę, t. j. 4 b. m.

— W dniu jutrzejszym przypada doroczna pamiątka wprowadzenia do kościoła św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem Przedmieściu wizerunku N. Marji Panny Różańcowej; z tego powodu w rzeczonej świątyni odbędzie się jutro o godzinie 8-ej i pół zrana solenna wotywa na uczczenie pomienionej pamiątki.

Przegląd polityczny.

Konferencja londyńska powzięła na sobotniem posiedzeniu uchwałę, która przesądza o całej przyszłości Dunaju u jego ujść czarnomorskich. Przyjęła ona w całości, z błahemi ledwo zastrzeżeniami, wniosek rosyjski, broniony widocznie z dyplomatycznym sprytem przez barona Mohrenheima o przelaniu na własność Rosji praw do północnego ujścia Dunaju pod Kilją w morze Czarne. Jedynem ustępstwem, jakie Rosja uczynić była zmuszoną, jest zobowiązanie się, iż nie będzie przy ujściu rzeki wznosiła fortyfikacyj.

Byłoby to rzeczywiste ustępstwo, gdyby warunku tego nie postawił już traktat paryski z roku 1856, który położył podwaliny dzisiejszego stanu rzeczy na potężnym strumieniu środkowo-europejskim. Uchwała sobotnia czyni potężny wyłom w owym tak postrzępionym już traktacie; usuwa bowiem z pod juryzdykcji międzynarodowej komisji gałackiej całe jedno i to największe ramię Dunaju. Tak pomyślna dla Rosji uchwała konferencji londyńskiej stwierdza wymowniej, niż każdy inny fakt, że podczas pobytu p. Giersa w Wiedniu sprawy orjentalne stanowiły przedmiot rokowań rosyjskiego ministra z hr. Kalnokym i że rokowania doprowadziły do zgody na pewne punkta zasadnicze dalszego planu politycznego. Zgoda Austrji na zwinięcie flagi europejskiej z nad Kilji okupioną musiała być kosztownem ustępstwem na innym obszarze interesów, gdyż poświęcenie międzynarodowego charakteru rzeki na rzecz samoistnego zarządu jednego mocarstwa stanowi dla niej niewątpliwie dotkliwą ofiarę. Skrupuły Anglji co do bezpieczeństwa Suliny umorzyła Rosja rękojmią swojej zgody na wszystko, co przedsięweźmie Anglja w Egipcie— skrupuły Austrji musiały w tenże sam sposób być uwzględnione.

Zresztą telegrafowana nam wczoraj wiadomość z Paryża, jakoby nowy francuski minister spraw zagranicznych, p. Challemel Lacour, przesłał p. Tissotowi instrukcje odmienne od tych, które tegoż wiązały jeszcze w epoce p. Duclerca, zmienia do pewnego stopnia sytuację. P. Challemel Lacour jest politykiem ze szkoły Gambetty, ze szkoły śmiałej i autokratycznej, a należy do „gabinetu siły" i do tego, jak głoszą, jest usposobienia szorstkiego. Jego *liberum veto* może zachwiać posadami tej „świątyni zgody", jaką usłużne dla siebie nawzajem mocarstwa wzniosły na Foreign Office.

Czy spóźniona opozycja p. Challemel Lacour może oddziałać jeszcze ujemnie na zrealizowanie uchwały sobotniej o ramieniu kilijskiem, wątpić należy. Zresztą opozycja nie w tym prawdopodobnie rozwinęła się kierunku, bo p. Challemel Lacour, jako urzędowy spadkobierca pomysłów Gambetty w polityce zagranicznej, wierzy zapewne w przyszły sojusz francusko-rossyjski na wypadek wojny z Niemcami i nie zechciałby zwiastować swoich rządów wyrządzeniem przykrości Rossji. Wbrew wszelako doniesieniom przedwczesnym, nie uchwaliła dotąd konferencja londyńska wniosku Barrèra co do komisji mięszanej, mającej nadzorować średni bieg Dunaju od Wrót Żelaznych do Brailу *recte* Gałaczu. P. Barrère sam wnieść miał poprawkę tej osnowy, iż Rumunja i Austrja, jako reprezentowane stale w komisji mięszanej, nie wysełają swoich delegatów z łona komisji europejskiej celem kolejnego piastowania przez pół roku przewodnictwa w nadbrzeżnej komisji mięszanej. Wedle poprawki tej usuniętą zostałaby możliwość, ażeby którekolwiek z obu wzmiankowanych państw posiadało chociażby czasowo dwóch przedstawicieli w rzeczonej komisji. Od przyjęcia zaś wniosku Barrèra z poprawką lub bez poprawki zależy przedłużenie pełnomocnictw komisji europejskiej w Gałaczu, które stanowiło naczelny punkt programu konferencji. Tak więc połowa jej zadań jeszcze nierozstrzygnięta, i wnioski p. Challemel Lacour mogłyby całe dzieło międzynarodowej ugody dosyć fundamentalnie podkopać.

Jakiekolwiek będą dalsze losy Dunaju, nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na list admirała tureckiego Hobarta baszy, wystosowany do redaktora *Times*'ów w przedmiocie ramienia kilijskiego. Twierdzi on, jako rzeczoznawca, że stanowisko Rossji nad Kilją oskrzydla wszelką akcję wojenną Niemiec lub Austrji na półwyspie Bałkańskim, a tem samem zdoła podkopać wszystkie kombinacje przyszłe tych mocarstw w zbliżającym się okresie rozwiązania kwestji wschodniej. Rossja otrzymuje

1)

Przygoda ks. proboszcza.

SZKIC Z NATURY

przez

GUSTAWA FISZERA.

U podnóża Karpat, w ziemi sanockiej, w zakątku, stoi skromny, drewniany kościołek.

Odwiecznych drzew gromada chroni go od burz jesiennych i zimowych zawiei. Drożyną, która oddziela świątynię od stojącej tuż obok plebanji, mało kto przejeżdża, a z oddalonych czterech małych wiosek, należących do tej parafji, tylko w niedzielę zbierają się liczniej wieśniacy. Wtedy i organista zagra na organach i kolatorska ławka się zapełni... Ale w dzień powszedni pusto w kościołku! Jegomość sam jeden z swoim ministrantem Walusiem odprawia cichą mszę, organy milczą i tylko szept modlitwy zabłąkanego żebraka, głośne *amen* Walusia, lub świergot tłumiących się na dachu wróbli płoszy tę ciszę...

Już temu lat trzydzieści, gdy ks. Karol stanął po raz pierwszy u tego ołtarza. Był to wówczas mężczyzna w sile wieku, o czarnych włosach, niebieskiem, jasnem oku i uśmiechniętych ustach. Życie to w cichem ustroniu służy mu widać, bo i dziś jeszcze oko ma ten sam blask co i dawniej i dziś jeszcze igra uśmiech na jego ustach, a tylko włos pobielał do szczętu.

Rezydencja jegomości, jak na t ki e górskie ustronie, można rzec, wspaniała! Dom murowany, kryty gontem, o szerokich dużych oknach. Gustowny przedsionek dźwigają słupy owite bluszczem, na ganku wygodne ławki. Przed oknami ogródek pełen kwiatów. Tuż obok sad, z którego drzew uśmiechają się rozkosznie białe czerechy i ogromne wiśnie.

Ksiądz proboszcz nieraz godzinami całemi przypatruje się z zajęciem pracy pszczół, jak zbierając miód z kwiatów w ogródku, śpieszą do swoich ulów na koniec sadu, ale co gospodarki wróbli w czereśniach, to znieść nie może! Nie dość bowiem, że się te natręty stołują w jego zbożu i ogrodzie, ale w dodatku pofundowało sobie to zuchwalstwo gniazda w dzwonnicy, sygnaturce i po gontem krytych, a pouszkadzanych ścianach świątyni i gospodaruje w najlepsze, jakby w jakiej dworskiej stodole. To nie tak, jak jaskółka, co rokrocznie lepi sobie gniazdko pod gankiem plebanji... To też dla niej ma nasz jegomość wiele względności—ba, nawet paląc fajkę na ławeczce wieczorem, puszcza dym ostrożnie, by jej nie płoszyć. Zresztą, to starzy znajomi od lat trzydziestu, więc są ze sobą w zażyłości iście sąsiedzkiej, o czem może nieraz zaświadczyć ogromny słomiany kapelusz proboszcza...

— A ty ladaco, to to ty tak!... poczekaj!—i śmieje się staruszek z ptasiego przypadku...

Obok plebanji stoi mały domek drewniany, tak zwana piekarnia. Tam mieści się kuchnia, izba czeladnia, śpiżarnia, a na końcu sionki są dwa malutkie, ciche pokoiki. W jednym z nich mieszka cioteczna siostra proboszcza, na wpół ociemniała i trochę głucha staruszka.

Domek ów wraz z stajnią, oborą i stodołą stanowią trzy boki kwadratu, czwarty zajmuje ogród owocowy, a na środku tego symetrycznego dziedzińca stoi gołębnik i studnia z żurawiem. Kur, kaczek i wszelkiego rodzaju drobiu co niemiara, a sień i dach piekarni aż się roi od gołębi!

Pięknie tu! nieprawdaż? tak swojsko, dostatnio, gospodarno, wesoło! Jegomość zastał dom drewniany, brudny, budynki zaniedbane, pola zapyżone... Sam, własną pracą, a można rzec: własną ręką dokonał tego przeistoczenia i rad, że ma ładny dom, piękne budynki, suto inwentarza, sad, kwiaty, pasiekę — siedzi sobie teraz, jak u Pana Boga za piecem.

Dwór jegomości nieliczny. Prócz niego i siostry staruszki, jest tylko służba. Organista mieszka nawet na wsi, o pół mili od plebanji i tylko w niedzielę przychodzi do *sumy*. Jest on zarazem balwierzem — a więc co tydzień goli rumianą twarz proboszcza i to podobno z nieszczególną zręcznością, o czem świadczą liczne płatki bibuły, przylepione nieraz na obliczu jegomości.

Za to jako *kurjer*, jest nasz organista nieoceniony. Nieraz jeden lub dwa można go widzieć, jak na chudym broniaku pędzi do miasteczka, gdy w domu są goście, a tu zabrakło wina, cygar lub tytoniu. Nie dba on wówczas, iż szkapa ma grzbiet jak piłę, bo wie, że tu chodzi o honor domu ks. proboszcza...

Dalej jest ów Waluś, ministrant. Przy pomorze rodzice jego przenieśli się na ten oto cmentarz, co go widać z okien plebanji — a małego Walusia zabrał jegomość do siebie. Dziś piastuje Waluś aż trzy urzęda na plebanji. Z początku był tylko zwyczajnym pastuszkiem, z czasem przyłączyła się do tego godność kustosza butów jegomości, a wreszcie i służba przy mszy św., gdy się już chłopak ministrantury wyuczył. Już to, co prawda, z łaciną szło Walkowi najgorzej — im dłużej bowiem sługiwał do mszy, tem bardziej przekręcał niezrozumiałe dla siebie wyrazy...

— Nic to — pomyślał ks. proboszcz — duszę ma czystą... niech sobie bełkocze, to milsze Bogu, niż... Jak się tylko będzie dobrze prowadził, z czasem i organistą go zrobię!...

Lecz w nakładaniu i czyszczeniu fajek jest nasz Waluś prawdziwym mistrzem. To też — o ile mu na to inne dwa urzęda pozwalają — cały dzień prawie przepędza w tak zwanej kancelarji jegomości.

Maciejowa, gospodyni domu, jest to sobie wielce kłótliwa i gadatliwa nad miarę babina. Iż jednak dobrze gotuje i nie kradnie, jegomość ją znosi, lu-

w ten sposób potężny port morski u ujść Dunaju; admirał turecki tak wielką przypisuje wagę temu przyszłemu portowi z chwilą, gdy Rossja po oczyszczeniu kilijskiego ramienia z ław piaszczystych skieruje cały napływ wody Dunajowej w takowe, iż posuwa się do śmiałego przypuszczenia, że nie t. z. „okrucieństwa tureckie w Bułgarji“, ale chęć owładnięcia Dunajem skłoniła Rossję w r. 1877 do wydania wojny Turcji. Nad Kilją urasta dla Rossji nowy Gibraltar, a zapominać nie należy, iż posiada ona już od r. 1878 inny niemniej poważny port czarnomorski—w Batum.

Łamią sobie głowy w Londynie, kto jest owym „numerem pierwszym“, nieznanym z nazwiska Careycwi, który wedle zeznań jego dostarczał związkowi morderców (*Irish invincibles*) funduszów i kierował jego działaniami. Przypuszczano, iż jest nim amerykański jenerał Millen, prototyp rewolucjonisty *à tout prix*, od dawna z ruchem fenijskim ściśle związany; ostatnie wieści upatrują „numer pierwszy“ w jenerale brukowym, panu M'Adaras, który przed laty na bankiecie rewolucjonistów w Wersalu podniósł toast na „wyzwolenie Irlandji mieczem“ i zostawał w ścisłych stosunkach z byłym kierownikiem ligi rolnej Jakóbem Stephensem, tudzież kasjerem jej do niedawna, Patrykiem Eganem. Jenerał M'Adaras ogłosił energiczny protest przeciw takowemu posądzeniu.

Paryski *Temps* otrzymał niepokojące wieści z Andaluzji o terroryzmie, jaki rozpościera tamże związek socjalnych anarchistów, liczący przeszło 7,000 członków. Władze w Xeres i Sewilli odkryły świeżo tajną jego organizację i aresztowały 360 uczestników. Związek nosi nazwę „bandy czarnej ręki.“

Książę Piotr Karageorgiewicz, o którego gościnnem przyjęciu w Cetynji tyle sensacyjnych wieści wysłano z Belgradu, bawi ciągle jeszcze na terytorjum „czarnych gór“, jako gość prezesa ministrów, spokrewnionego z księciem Mikołajem, Petrowicza. Zamierza on odbyć przejażdżkę po kraju, poczem powróci do Paryża. *Glas Crnagorca* usiłuje odjąć krzątaniu się jego w księstwie wszelki charakter polityczny i zapewnia rząd serbski o zupełnej lojalności księcia Nikity. *Si fabula vera...*

Br. Z.

W sprawie służby folwarcznej.

Dyskusja polemiczna, jaka zawiązała się w sprawie służby folwarcznej pomiędzy prasą prowincjonalną a warszawską jeszcze w r. z., dotąd nie została zamknięta; przeciwnie, coraz to nowy szermierz występuje do walki.

Rzecz idzie o to, iż jedni utrzymują, że dotychczasowe uposażenie służby folwarcznej jest niezadowalniające, inni zaś głoszą, iż aż nadto wystarcza, jedni żądają podwyższenia płacy, inni żądaniu temu odmawiają słuszności.

Po czyjej stronie prawda?

Jak zwykle, ani po jednej, ani też po drugiej, lecz leży w pośrodku tych dwóch skrajnych opinij.

Silniejsi liczebnie obrońcy dotychczasowej normy płac rozumują w ten sposób. Robotnicy folwarczni otrzymują dostateczne wynagrodzenie, bo gdyby tak nie było, folwarki nasze nie miałyby potrzebnej ilości rąk roboczych, służba porzuciłaby swoje obowiązki, szukając korzystniejszych zarobków i machina gospodarstwa rolnego musiałaby stanąć. Tymczasem tak nie jest, przeciwnie, folwarki zawsze znajdują chętnego robotnika, którego wynagrodzenie reguluje się stosunkiem podaży do popytu, co znaczy, że im więcej jest robotników, współubiegających się o dane miejsce, tem niższe jest każdego z nich uposażenie i naodwrót, im rzadszy robotnik, tem też jest droższy. Słowem, norma płacy opiera się na prawie ekonomicznem podaży i popytu.

Rozumowanie, jak widzimy, zupełnie logiczne... a jednak...

Żelazne to zaiste dla mas roboczych prawo podaży i popytu! Walczono niem dawniej, lecz dziś walczą już przeciwko niemu. Racjonalne i słuszne na rynkach towarowych, może one z łatwością stać się bezprawiem na rynkach pracy. Gdyby przyszło stosować to prawo bezwzględnie, robotnik odgrywałby rolę prostej siły mechanicznej, którą kupczonoby narówni z innemi towarami, nie biorąc zupełnie pod uwagę właściwych jej potrzeb, jako istoty żyjącej. To też dziś prawo podaży i popytu jest przedmiotem surowej krytyki, w wypadkach zaś stosowania go zawsze prawie występuje z interwencją na korzyść pracy bądź opinja publiczna, bądź władza państwowa. Bezsilna zwykle w stosunkach ekonomicznych, interwencja ta może nieść skuteczną pomoc i wpływ, ile razy stosunki te poruszają sprawy społeczne.

Gdyby np. u nas chciano stosować prawo podaży do robotników folwarcznych, należałoby nawet uwzględnić obniżkę płac, dla tej prostej zasady, iż popyt na pracę ręczną stale się zmniejsza, a podaż tej pracy wzrasta. Wprowadzenie ulepszonych maszyn, postępy techniki z jednej strony, z drugiej zaś wzrost ilości bezrolnych i morgowników, będący skutkiem podziału osad włościańskich w drodze spadków i rozrostu ludności wiejskiej na niezmiennym w swoich granicach obszarze gruntów—wszystko to aż nadto usprawiedliwia wprost odwrotny kierunek rozwoju podaży i popytu pracy. Czy jednak dlatego tylko możnaby usprawiedliwić tych wszystkich, którzy chcieliby skorzystać ze wskazówek roztrząsanego tu prawa ekonomicznego?

Sądzimy, iż nawet liczni przeciwnicy podwyżki płac nie odpowiedzieliby *tak*.

A więc i w kwestji służby folwarcznej, strona, używająca tego prawa za argument, może łatwo przegrać sprawę...

Drugim argumentem, mającym także przemawiać przeciwko zwolennikom podwyżki płacy, jest fakt, przytoczony przez opozycję, iż obecne wynagrodzenie służby folwarcznej zupełnie wystarcza na jej utrzymanie, a nawet pozwala robić pewne oszczędności.

Na to każdy może odpowiedzieć tak lub nie, stosownie do tego, które zdanie trafi do jego przekonania. Niepewność opinji w tej mierze pochodzi raz ztąd, iż nasza statystyka rolnicza nie podaje ścisłych obliczeń płac służby folwarcznej, powtóre zaś, iż służba ta oprócz wynagrodzenia pieniężnego pobiera też wynagrodzenie w naturze, ordynarją zwane, które jest rozmaite w różnych okolicach i którego wartość pieniężna zależy od cen zboża i bydła, również niejednostajnych. Brak więc podstawy do ścisłych obliczeń daje szerokie pole swobodnej dyskusji.

Pierwszy w niej głos zabrało *Echo łomż.*, odrazu stawiąc kwestję otwarcie i wskazując potrzebę polepszenia bytu służby folwarcznej. Wniosek *Echa łomż.* poparł następnie *Kaliszanin*. Ponieważ sprawa toczyła się na gruncie stosunków łomżyńskich, więc też posypały się liczne korespondencje ze wsi do dzienników warszawskich, prostujące poglądy *Echa*. Wreszcie, z ostatniem takiem sprostowaniem wystąpiła *Niwa*.

Z powyższej notatki już widziny, iż dotychczasowa dyskusja była wysoce jednostronna. Jedni występowali w interesie własnym, inni w interesie jakoby upośledzonych, ostatni jednak sami nie odzywali się zupełnie. Radzi też jesteśmy, iż możemy przytoczyć poniżej głos jednego z zainteresowanych—oficjalisty folwarcznego z okolic Sochaczewa.

Jest to list, popierający myśl stowarzyszenia emerytalnego służby folwarcznej, rzuconą niedawno w piśmie naszem przez p. Rusticusa.

Pismo to brzmi, jak następuje.

...„Przez ciąg życia całego miałem sposobność przypatrzeć się stosunkom wiejskim w kraju naszym i niejednokrotnie przychodziła mi na myśl potrzeba instytucji, którąby zabezpieczała byt służby folwarcznej w późniejszej starości, gdy już siły fizyczne wypowiedzą posłuszeństwo. Z radością przeto dowiaduję się, iż pisma prowincjonalne myśl tę podniosły, nie wątpię też, iż skoro tylko projekt ich wejdzie na drogę praktycznego urzeczywistnienia, wszyscy oficjaliści folwarczni staną po jego stronie. Minęły już te czasy, kiedy służba folwarczna była nieodłączną częścią majątku, kiedy w jednem miejscu pełniła obowiązki przez całe życie i w starości znajdowała pomoc. Dziś służba często się zmienia, a ułatwienia komunikacyjne i rozwój stosunków ekonomicznych wpłyną zapewne

---

bo ją niechętnie bardzo widując na pokojach. Przy stole usługuje zwykle Waluś. Wazę tylko podaje bardzo często *sama* Maciejowa, utrzymując, iż się obawia, aby Waluś niedołęga nie upadł na schodkach i nie narobił szkody. W rzeczy samej chodzi jej o to, aby módz przy tej okazji naskarżyć na którą z dziewek lub parobków — lecz zaledwie zacznie, jegomość dalejże za cybuch — a baba w nogi, że jej się aż czerwone policzki zatrzęsą i podłoga zadudni... A jegomość szczęśliwy śmieje się i cieszy, że plotkarce nie dał przyjść do słowa!

— Waluś, widziałeś, jak Maciejowa zmykała?

— *Ta* widziałem, proszę jegomości.

— Dobrze jej tak! Niech mi tu plotek nie znosi, ja tego nie lubię. Już ja sam mam oko na wszystko. Ale zmykała? co? hę?

— *Ta* zmykała, proszę jegomości!

— Porządnie zmykała, co?...

— *Ta* porządnie, proszę jegomości.

— I przestraszyła się, co?

— *Ta* przestraszyła się, proszę jegomości.

— Dobrze jej tak! ha, ha, ha! Ależ zmykała!... A co mówiła, jak przyszła do kuchni?

— *Ta* nic nie mówiła, proszę jegomości, tylko rzuca łyżkami i warzechami — a czerwona jak jendor.

— Djabeł nie baba! ale przynajmniej nie kradnie... nie prawda Waluś?

— *Ta* prawda, proszę jegomości.

Jakkolwiek ksiądz proboszcz pilnie przestrzegał przykazań bożych i jest kochany przez swych parafian, a wysoce szanowany przez okoliczne obywatelstwo, ma jednak pewne skłonności, któreby w oczach faryzeusza wydały się zdrożnością, a które czynią ks. Karola najmilszym z ludzi. Jest on z natury bardzo żywego temperamentu: zawsze wesoły, uśmiechnięty, głowa do góry, oko pogodne, czasami i krakowiaka zaśpiewa.. Facecje, figle, dowcipy, żarciki, to u niego chleb powszedni.

Głównie charakterystyczną w usposobieniu ks. proboszcza była zawsze pewna żyłka wykwintna tak w ubraniu jak w urządzeniu domu. Słabostka (jeśli się tak nazwać godzi) nie opuszczała zacnego kapłana do późnej starości.

Przyroda corocznie pokrywa świeżym liściem sad, w ogródku przed oknami kwitną coraz piękniejsze róże; bieląc mury można je także rok rocznie odświeżyć, ale wnętrze mieszkania?... Z tem trochę trudniejsza sprawa. On, co lubi tak czystość i porządek, a nawet i pewną elegancję, co przyjmuje u siebie szlachtę, księży i urzędników z miasteczka—a stale co niedzielę i kolatorską rodzinę, wstępującą do jegomości na śniadanie po sumie—on ma ścierpieć tak poczerniałe ściany, tak nieświeże malowidło? Nie! to go niepokoi, to go mierzi, to mu humor psuje...

Msza św. skończyła się. Jegomość już się przechadza w skrzypiących, błyszczących butach po swej kancelarji, a paląc podaną przez Walusia fajkę i popijając ranną swą kawkę, rozgląda się po ścianach.

— Ou! jakżesz to tu wygląda!... już prawie i malowidła nie widać, tak poczerniało... Ale co się to i dziwić... tyle czasu... To jeszcze nieboszczyk Krzyczkowski malował im te pokoje... O! fe, brzydko, bardzo tu brzydko wygląda...

Zaniepokojony tem spostrzeżeniem idzie nasz jegomość badać i dalsze apartamenta...

W małej sypialni także brudno—salonik, w którym stoi staroświecka kanapa i sześć krzesełek krytych kwiecistym adamaszkiem, też niedość świeży, jakiś wypełzły, smutny. W przedpokoju znać na ścianach ślady pleców poczciwych parafjan—a mapy na piecach, które już sam jegomość, grzejąc się w zimie, własnemi rękami powytwarzał, jeszcze niemilej uderzyły estetyczny smak staruszka, i to tak dalece, że wróciwszy z tego rekonesansu, był już zdecydowany tego jeszcze lata, całe mieszkanie świeżo kazać odmalować.

— Waluś!

— Słucham jegomości!

— Prawda, że tu już strasznie czarno w tych pokojach?

— *Ta* prawda, proszę jegomości.

— Zdałoby się odmalować, he, co?

— *Ta* zdałoby się, proszę jegomości.

— Bo brudno—wstyd, jak kto przyjedzie, co, hę?

— *Ta* wstyd, proszę jegomości.

— Co, i ciebie wstyd?

— *Ta* mnie nie, proszę jegomości—ale jegomość powiada, co jegomości...

— Muszę ja z *pannuńcią* o tem pogadać! — i wyszedł prędko.

W pokoiku panny Joanny, którą wszyscy wraz z proboszczem pannuńcią nazywają, panuje wieczny zaduch i roją się muchy. Pannuńcia ma lat około siedmdziesięciu;—twarz opłatkowo bladą o niewysłowionej dobroci okala perkalowa szlarka czepeczka. Przesuwa ona ustawicznie paciorki i rusza wargami, słuchając biegu zegara o alabastrowych filarkach, co już od pół wieku czuwa na komodzie. Ogromny kot zwinięty w kłębek śpi na stole jak nieżywy... Cisza, modlić się można do woli...

— Dzień dobry pannuńci!

— A! ksiądz brat! dzień dobry, dzień dobry jegomości—przecież zawitał... Co za radość! cóż sprowadza?

— Ho, ho! ważna sprawa... wewnętrzna!

— Centurja, centurja jedyna! mój jegomość...

— Ależ to sprawy wewnętrzne nie mojej osoby, ale mego mieszkania.

— A! mieszkania, to co innego...

— O! tu u panny siostry much, co niemiara!

— A tak, *sen mara, Bóg wiara*!—rzecze przygłucha pannuńcia.

— Much, much!—powiada głośniej jegomość—mówię że co niemiara.

— A! much! przepraszam. Oj, jest ich dosyć, jest...

— Co pannuńcia na to, że ja zaczynam na plebanji fabrykę!

— Oho! a to co znowu?

— I każę malować wszystko na nowo... a kto wie czy i podłogi nie pozapuszczam. Cóż pannuńcia na to?

— Ha no, szczęść Boże! ja się tu modlić będę za dobry skutek zamysłów jegomości. Szczęść Boże!...

(D. a. m.)

iż z czasem zmieniać się będzie jeszcze częściej. Czy obecnie jest lepiej czy gorzej, nie tu miejsce sprawę tę roztrząsać, dość że tak jest, a przeciw faktom trudno walczyć; natomiast chciałem zwrócić uwagę, iż utworzenie kasy emerytalnej leży nietylko w interesie stowarzyszonych, lecz i w interesie folwarków. Rzadko bowiem spotkać sługę folwarcznego, z którego chlebodawca byłby zadowolony. Jedni są niedbali, drudzy nie troszczą się o mienie i dobro folwarków, przeciwnie nawet, częstokroć działają na jego niekorzyść, z własnym zyskiem, a tak jedni, jak i drudzy są w ogóle bardzo słabo posunięci w moralnem uspołecznieniu. Zkąd to wszystko pochodzi? Nie będę zdaje się daleki prawdy, twierdząc, iż w znacznej części przyczyną obecnego stanu rzeczy jest brak zabezpieczenia losu służby folwarcznej. Ustanowienie więc kasy emerytalnej, czy też zaliczkowej stworzy większą spójnię pomiędzy folwarkiem a jego służbą, z ostatniej zrobi pilniejszego niż dotąd robotnika, umoralni go i podniesie. Kasa omawiana uszczupli szeregi pokątnych doradców i złych pisarzy gminnych, jacy często pochodzą z koła byłych oficjalistów folwarcznych, ponieważ przywiąże ludzi do ich zawodu. Z kasą mogłaby być też połączona kontrola służby. Tu wydawanoby świadectwa o prowadzeniu się i uzdolnieniu, tu wreszcie mogłaby być prowadzona z jednej strony księga poszukujących pracy, z drugiej zaś księga potrzebujących robotników. Słowem, instytucja taka byłaby wyrazem potrzeb obecnych, które są znacznie różne od tych, jakie były właściwe rolnictwu naszemu dawniej...“

Do słów autora nie pozostaje nam nic dodać.

W istocie, rolnicy nasi zbyt mało dotąd zwracali uwagi na potrzebę przygotowania sobie zdatnego robotnika, któryby nie porzucał swojego fachu w widokach korzystniejszych zajęć na innem polu; zaspokojenie tej potrzeby jest sprawą dla rolnictwa krajowego bardzo ważną.

Co do nas, gotowiśmy nawet uwierzyć, iż obecne uposażenie służby folwarcznej jest dostatecznie wysokie, z jednoczesną jednak poprawką, iż postęp czasu wymaga stałego podnoszenia płacy. *Niwa* przytacza, iż w Czechach parobek zarabia średnio 129 reńskich rocznie, w Niemczech 175—400 marek, u nas zaś 140—150 rubli. Lecz w tej ostatniej sumie mieści się tylko 22½ rs. w gotowiźnie, reszta zaś jest wypłacana w naturze—zbożem, ziemniakami, drzewem, rolą, mieszkaniem i inwentarzem. Pozycje te z natury swojej muszą być bardzo chwiejne, stosownie do okolic, tak iż za normę średnią brać ich nie można. Z drugiej zaś strony, jeżeli zwrócimy uwagę na wysoką u nas jednostkę monetarną, znacznie wyższą od francuskiej, niemieckiej i austrjackiej i zupełnie nie odpowiadającą warunkom ekonomicznym kraju, przekonamy się, iż te 150 rs. rocznej płacy nie są znowu, porównawczo biorąc, tak znaczne, by w ich obronie kruszyć polemiczne kopje.

A przecież w kraju naszym jest blizko miljon ludzi, stanowiących klasę oficjalistów i służby folwarcznej.

Stan robotników folwarcznych—kończy swoje uwagi autor przytoczonego wyżej listu—nie jest zadawalniający już choćby z tego względu, iż nie daje pewności na przyszłość rodzinie robotniczej; to co dziś rodzina ta posiada, może stracić jutro bezpowrotnie.

Naszem zdaniem, punktem wyjścia dla rozstrzygnięcia sprawy uposażenia służby folwarcznej powinno być urządzenie kasy emerytalnej łącznie z kontrolą i kantorem stręczeń pracy.

Dalsza w tym przedmiocie dyskusja do niczego nie doprowadzi. Na podobne tematy można tomy pisać. Że jednak główne zainteresowani pozostaną na boku, po za obradami, ich więc głosu nie usłyszymy, sprawa zaś sama na krok się nie posunie. Zamiast więc dyskutować, zacznijmy działać.

Wandalin.

„Nocne marzenia.“

(RZECZ PRAKTYCZNA.)

Jesteśmy w salonie bogato i ze smakiem umeblowanym...

Z bronzowych kandelabrów spływa jarzące światło na wykwintne towarzystwo, zapijające przy dużym stole herbatę. Panowie we frakach lub świetnych uniformach wojskowych, rozdzieleni na grupy, rozmawiają z damami. Naokoło stołu krzyżują się błyskawice od pięknych oczu, od bogatych naszyjników i blansolet, od śnieżnej białości ramion i olśniewających modnych tualet...

Alma, piękna żona bogatego kupca, oparta na miękim fotelu, przysłuchuje się z nabożeństwem rozmowie dwóch dam, mającej za przedmiot nową książkę sławnego w świecie całym poety Teodora Müllera pod tytułem: „Nocne marzenia“.

— Proszę mi powiedzieć, kochana pani konsyljarzowa — pyta w końcu jedna z dam, przypatrując się brzegom sztucznie rzeźbionego wachlarza — zkąd i jakim sposobem można dostać te „Nocne marzenia?“

Pani konsyljarzowa zwróciła do pytającej pełne, okrągłe swoje oblicze i z pewną protekcyjną miną odrzekła:

— Pożyczyłam sobie książkę.

— Od kogo, jeżeli mi wolno zapytać?

— Od pani profesorowej, mieszkającej w tym samym co ja domu.

— Ah, od pani Tränkler?

— Tak jest. Pani Tränkler żyje w wielkiej przyjaźni z naszym uwielbianym poetą, a skoro tylko Müller wyda coś nowego, natychmiast posyła jej egzemplarz bezpłatny.

Alma zamyśliła się głęboko.

— Muszę przeczytać „Nocne marzenia“ koniecznie, a postanowienie to w jej rozmiłowanej do artyzmu duszy coraz silniej a silniej wzrastało.

*

Następnego dnia zastajemy piękną, młodą mężatkę przed lustrem jej buduaru...

Wybiera się na wizytę, chce pójść do pani profesorowej pożyczyć „Nocne marzenia“.

W chwili właśnie, gdy miała buduar opuścić, pokojówka zameldowała nauczyciela muzyki.

— *Mon dieu*, kochany panie Trill[illegible] zapomniałam o panu zupełnie! Dzisiaj niepodobn[illegible] mi [illegible]ziąć lekcji! Liddy, proszę cię, daj panu Trillero[illegible] bil[illegible] Niech się pan nie gniewa na mnie. Proszę prz[illegible] łaski swojej we czwartek!

Cena za godzinę lekcji była 2 marki 50 fenigów.

Alma wyszła z domu.

— Co, to deszcz pada! — rzekła, spojrzawszy na zachmurzone niebo.—No, dzięki Bogu, parasol mam z sobą a przytem stacja dorożek jest naprzeciwko, na rogu ulicy Fabrycjusza.

Z lekkością sarny pobiegła po śliskim chodniku na róg ulicy, kiwając z wdziękiem na dorożkarza.

— Ulica Małgorzaty numer 12!

Szybko poszła jazda po hałaśliwych wielkiego miasta ulicach. W dwadzieścia minut później zatrzymała się dorożka przed pięknym czteropiętrowym domem.

Pobiegła na schody i zadzwoniła.

— Co? pani profesorowej niema w domu? Jaka szkoda! No, proszę jej powiedzieć, iż miałam zamiar prosić, aby mi pożyczyła na parę dni „Nocnych marzeń“ Teodora Müllera. Jeżeli pani profesorowa pozwoli, to przyślę jutro rano Liddę albo Franciszka po książkę.

— Dobrze, proszę pani, już ja to załatwię — odpowiedziała Justyna.

Alma niebawem była już na ulicy. Schwyciła pośpiesznie za klamkę od drzwiczek dorożki.

— Okropność! Klamka jest cała zabłocona. O moje śliczne rękawiczki! Doprawdy, zupełnie zniszczone!

Cena rękawiczek trzy marki. Cena dorożki tam i na powrót 1 marka 50 fenigów.

*

Drugiego dnia leżała znudzona Alma na szezlągu... Przed nią stała Liddy, jej panna służąca.

— Pan kazał powiedzieć, iż w tej chwili nie może uwolnić Franciszka.

— To idź sama.

— Ale wielmożna pani, mam właśnie duszę do prasowania gorącą, więc...

Alma z trudnością tylko mogła powstrzymać wybuch nieukontentowania.

— No, to sprowadź mi posłańca.

Dziewczyna wybiegła: niebawem pokazał się posłaniec. Otrzymał polecenie udania się do pani profesorowej Tränkler i proszenia o pożyczenie „Nocnych marzeń“ Teodora Müllera. Po upływie godziny wrócił nie przynosząc z utęsknieniem oczekiwanej książki.

— Pani profesorowa przeprasza, ale już wczoraj pożyczyła ją komu innemu.

Posłaniec otrzymał za pójście tam i napowrót jedną markę.

Kiedy po otrzymaniu pieniędzy wyszedł, Alma kazała go zawołać. Powrócił.

— Co pani rozkaże?

— Proszę iść do wypożyczalni książek Knöblera i zapytać, czy nie można tam dostać tego dzieła.

Posłaniec skłonił się i wyszedł spełnić zlecenie. Po pewnym przeciągu czasu wraca, oświadczając, iż pan Knöbler nie posiada go jeszcze w swojej czytelni.

Za kurs do wypożyczalni książek posłaniec otrzymał znowu markę.

— Okropność! — rzekła zadąsana Alma. — Dałabym niewiedzieć co, ażeby tylko tę książkę dzisiaj jeszcze dostać!

*

Około wieczora nadszedł mąż.

— Co ci to jest, moje dziecko?

— Ah... nic.

— Masz jakąś przykrość?

— Gniewa mnie to, że nie mogę dostać „Nocnych marzeń“ Teodora Müllera. Pomyśl tylko... — i poczęła opowiadać starania swoje w celu pożyczenia książki pod jęte.

— Ależ kochana żono, czemuż poprostu nie poszlesz po nią do księgarni?

Alma skoczyła żywo.

— Prawda, masz słuszność — odrzekła z rozpromienionemi oczyma. Nie pomyślałam o tem!

Zadzwoniła. Franciszek służący z królewską powagą ukazał się na progu buduaru.

— Słuchaj — mówi czuły małżonek — pójdź natychmiast naprzeciwko do księgarni Voglera i spółki. Wiesz, na prawo na rogu — przynieś egzemplarz „Nocnych marzeń“.

— Dobrze, wielmożny panie.

W pięć minut Franciszek wrócił, przynosząc żądaną książkę.

— Co kosztuje? — pyta Alma zakłopotana.

— Markę.

Młoda pani zagryzła usta, robiąc w duszy rachunek następujący:

Nauczycielowi muzyki za lekcję, której nie było	marek	2	fenigów	50
Dorożkarzowi	„	1	„	50
Zniszczone rękawiczki	„	3	„	—
Posłaniec do profesorowej .	„	1	„	—
Posłaniec do czytelni	„	1	„	—

I ku wielkiemu swojemu zdziwieniu przyszła do przekonania, że chcąc koniecznie pożyczyć gratisową książkę, dziewięć razy więcej zapłaciła, aniżeli była istotnie wartą...

Tak, piękna czytelniczko. *Mutato nomine de te fabula narratur!* Poproś aby ci to zdanie małżonek, ojciec, albo który ze studentów należących do rodziny przetłumaczył...

E. Eckstein

(w przekładzie *Dz. p.*).

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Stan zdrowia jw. jenerał-gubernatora Królestwa, jenerała broni Albedyńskiego, polepszył się w ostatnich dniach znacząco.

= *Now. wrem.* donosi, iż niezależnie od otwieranych przez rząd szkół agronomicznych postanowiono dozwolić na zakładanie takichże szkół prywatnych.

= Według *Birż. wied.*, ministerstwo skarbu otrzymało prośby od dwunastu fabrykantów papieru o podwyższenie cła od papieru importowanego.

= Projekt ułatwień w przesyłce pieniędzy za pośrednictwem przekazów pocztowych uzyskał zatwierdzenie rady państwa; urzędy pocztowe otrzymają wkrótce stosowne instrukcje, których wykonanie zapewni pożądany pośpiech w stosunkach handlowych.

= W sferach rządowych, jak zapewniają *Birż. wied.*, projektują znaczną zmianę obowiązującego obecnie porządku otrzymywania głosu na zebraniach ogólnych akcjonarjuszów towarzystw kolejowych.

= Ministerstwo komunikacyj wydało obecnie rozporządzenie, zalecające niektórym drogom żelaznym, pobierającym podatek rządowy od biletów osobowych i za przewóz towarów, większą akuratność w przelewaniu tych dochodów do kasy państwowej.

= Kolej żelazna warszawsko-terespolska osiągnęła w styczniu r. b. dochodu ogółem rs. 167,488 kop. 55, w tymże miesiącu roku zeszłego rs. 151,787 kop. 34, a zatem w styczniu r. b. dochód zwiększył się o rs. 15,701 kop. 21 czyli o 10·34%.

= Kolej nadwiślańska, z powodu zwiększonego w ostatnich czasach przewozu zboża, celem umożebnienia punktualnej jego dostawy do miejsc przeznaczenia, wypożyczyła od drogi terespolskiej 40 wagonów krytych.

= Rozkład jazdy pociągów osobowych na drodze warszawsko-terespolskiej ulegnie pewnej zmianie. Pociągi kurjerskie wychodzić będą z Pragi o godzinie 9 m. 30 rano, a przybywać do Brześcia o godzinie 2 z południa. Z Brześcia zaś wychodzić będą o godzinie 2 m. 40 z południa i przybywać do Pragi o godzinie 7 m. 50 wieczorem. Natomiast pociągi pocztowe odchodzić mają z Pragi o godz. 4 m. 40 po południu, a stawać w Brześciu o godz. 11 m. 52 w nocy; z Brześcia zaś wyruszać będą o godz. 7 m. 50 zrana i przybywać do Pragi o godz. 2 m. 22 po południu. Zmiana ta pod każdym względem dla publiczności stanie się dogodną.

= Budowa składów zbożowych na Pradze i urządzenie ich szybko postępuje. Jak wiadomo, ze-

wnętrzna część budowli w jesieni już dokonaną została. Obecnie prowadzą się roboty wewnętrzne. Jak tylko pogoda pozwoli zasklepione zostaną piwnice składów, poczem przystąpić będzie można do ostatecznego wykończenia budynku. Jest nadzieja, iż składy funkcjonować zaczną za kilka miesięcy. Mieszczą się one, jak wiadomo, pomiędzy dworcami dróg żelaznych petersburskiej i terespolskiej, po za zabudowaniem szkoły technicznej drogi terespolskiej.

= Na licytacjach w magistracie odbytych utrzymali się: Abraham Truskier przy przedsiębiorstwie budowy domu drewnianego i parkanu na cmentarzu świętokrzyskim, za sumę rs. 2,749 (z odstąpieniem od kosztorysu rs. 301); p. Białkowski przy licytacji na dzierżawę posesji nr 191/2, za sumę rs. 1,057 rocznej arendy; licytacja *in plus* rozpoczęta była od sumy rs. 801.

= Magistrat warszawski ogłasza licytację na budowę kanału drewnianego na ulicy Marszałkowskiej; przetarg rozpocznie się od sumy rs. 9,563.

= Ulica Ordynacka otrzyma w roku bieżącym bruk z granitu szwedzkiego i szerokie chodniki asfaltowe.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 11-go do dnia 18-go lutego r. b. włącznie, wydała 193 nowych książeczek (więcej o 47 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 730 wnioskach, złożono rs. 15,952 kop. 30 (mniej o rs. 248 kop. 60 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 310 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 18 kop. 5, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 10,780 kop. 7 (mniej o rs. 6,081 kop. 55 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 87 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 34,578 posiada kapitał rs. 1,344,643 kop. 8½ (więcej o rs. 5,171 kop. 23 niż w tygodniu minionym).

= Pp. Tokarski Adam, Łapiński Aleksander i Bilio Adolf wybrani zostali na członków dozoru kościoła parafjalnego św. Barbary; do urny wyborczej stanęło 30 obywateli z 86 uprawnionych do głosowania.

= W tych dniach przeniósł się do wieczności ks. Jan Dmochowski, b. proboszcz parafji Kodrąb, w powiecie noworadomskim.

= Z teatru i muzyki.

* Zapowiedziane na wczoraj przedstawienie „Hrabiny" nie doszło do skutku.

Dano natomiast „Ducha wojewody."

* Dziś w teatrze rozmaitości ciągle zapełniający kasę „Syn Giboyera."

* Panna Helena Marcelówna po długiej chorobie przyszła nareszcie zupełnie do zdrowia i wkrótce ukaże się na scenie naszej.

* W nadchodzącą sobotę daną będzie w teatrzyku małym czteroaktowa krotochwila Riesa p. t. „Rodzina Furiosów".

* Znana komedja L. Świderskiego „Na wsi" wystawioną została przed kilkoma dniami na scenie krakowskiej.

* Doroczny koncert na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjalnych odbędzie się w dniu 11-tym marca w sali redutowej, pod dyrekcją p. A. Münchheimera.

* Zapowiedziany przez nas koncert p. Stanisława Sąchockiego, barytonisty scen włoskich, odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 4-go marca, o godzinie 8-ej wieczorem, w sali resursy obywatelskiej.

* W koncercie p. Heleny Wąsowskiej, mającym odbyć się w przyszłą sobotę w sali resursy obywatelskiej, uczestniczą: p. Łazarowiczówna (pianistka), oraz chóry mięszane Towarzystwa muzycznego.

Bilety wydają księgarnie pp. Gębethnera i Wolffa, Sennewalda, Kruzińskiego i Lewiego.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

W jednym z dzienników wczorajszych czytam, iż kronikarz miejski tego dziennika miał sposobność „słyszeć utwór słynnego w złotych, zygmuntowskich czasach lutnisty Bekwarka w nowej jego notacji, które dokonał sprawozdawca muzyczny tego pisma, badacz starożytnych rękopisów muzyki polskiej p. A. P."

Że p. P. mógł przepisać kompozycję Bekwarka z dawnego systemu nutowego na nowy, chętnie w to wierzę, dziwi mnie jednak jakim sposobem kronikarz mógł *słyszeć* to, iż utwór wykonywany jest z rękopismu przepisanego podług teraźniejszej — jeśli się wolno tak wyrazić — ortografji muzycznej.

Zdanie „słyszałem ten utwór w nowej notacji" wygląda zupełnie tak, jak gdyby kto powiedział „słyszałem treny Kochanowskiego pisane tegoczesną pisownią".

Czy notacja jest dawna czy nowa, utwór muzyczny pozostaje ten sam, różnica istnieje tylko dla oka, które patrzy na nuty, a nie dla ucha, które słucha wykonania.

Jeżeli sz. kronikarz „dosłyszał" różnicę dawnej pisowni od nowej, to chyba przepisujący źle przepisywał i może dla tego odcyfrowany przez niego utwór „przypomina szkołę włoską późniejszą znacznie"...

Muzyk.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Ostatnie przepisy policyjne zaznajamiają publiczność ze szczegółami, dotyczącemi grzebania umarłych, jak np. wysokością opłat pogrzebowych, taksą z r. 1809 dotąd obowiązującą za formowanie akt stanu cywilnego itd., lecz nie objaśniają, czy opłaty te stosują się tylko do wyznań chrześcijańskich, czy też w ogóle do wszystkich.

Po informację w tej mierze udaję się do osób kompetentnych za pośrednictwem twojego pisma.

Przy tej sposobności rzucam też myśl, czy nie byłoby właściwem wydrukować instrukcję dla pisarzy w parafjach katolickich, którąby podawała normę opłat za wypisy, oraz akty urodzeń, ślubów i zejścia.

Dziś pisarze ci pobierają po 75 kop. za każdy z wyszczególnionych wypis i 15 kop. za stempel z dopłatą procentu, razem w ogóle około rubla, i nikt nie wie, czy opłaty te są słuszne lub nie.

W nadziei, iż głos mój nie pozostanie bez echa łączę itd.

Z poważaniem
Henryk L.

= Gimnazjum na Pradze.

Kilku właścicieli domów na Pradze złożyło w tych dniach deklaracje, obowiązując się urządzić domy swoje odpowiednio na pomieszczenie gimnazjum.

Celem obejrzenia miejscowości na gruncie i wybrania najwłaściwszej, delegowaną została specjalna komisja, członkami której p. kurator okręgu naukowego zamianował jako przewodniczącego p. Troickiego inspektora gimnazjum 2-go w Warszawie, p. Skworcowa profesora uniwersytetu, p. Maszewskiego nauczyciela gimnazjum 5-go, oraz budowniczego okręgu p. Kosmowskiego.

Ze strony zarządu miejskiego delegowani zostali do przyjęcia udziału w pracach komisji: pp. Grotowski starszy inżenier i p. Cichocki starszy budowniczy miasta.

Zaproponowano też dwóch obywateli Pragi pp. Różyckiego i Skorynę.

Przy warunkach korzystnych stawianych przez właścicieli domów, głównem zadaniem komisji będzie, o ile nam się zdaje, wybór miejsca, któreby było mniej więcej centralnym punktem przedmieścia Pragi, tak iżby dzieci nie miały do przebywania zbyt wielkich odległości.

= Stypendja.

Na rok bieżący akademicki zawakowały trzy stypendja z zapisu Konstancji Gejsztorowej (po rs. 166 kop. 66½ każde) dla studentów tutejszego uniwersytetu, niezamożnych, pracowitych i zdolnych, urodzonych w b. guberni augustowskiej.

Krewni i powinowaci mają pierwszeństwo przed innymi.

Prośby podawać należy do inspekcji na imię rektora uniwersytetu, przyczem krewni winni załączyć stosowne dowody.

Termin przyjmowania próśb upływa z dniem 4-ym marca r. b.

= Raut.

Głuche od chwili zejścia karnawału salony ratusza ożywiły się wczoraj po raz pierwszy.

Stowarzyszenie pań imienia św. Wincentego à Paulo urządzało raut w celu zasilenia funduszów tej użytecznej instytucji.

Osób zebrało się sporo — bawiono się dyskretnie.

Chóry Towarzystwa muzycznego umieszczone na galerji przyśpiewywały zgromadzonym, w liczbie których widniało kilka prawdziwie uroczych kwiatków...

= Leżące... piwo.

Pewien browar parowy ogłasza, iż posiada na sprzedaż *odleżałe już* piwo bawarskie.

Czego też ta biedna Warszawa niedługo mieć nie będzie?!

= Dobry sługa.

W jednym z tutejszych znanych domów przechowywa się rzadki pies, mający po za sobą całą historję zasług...

Kiedyś wystraszył złodziei, w zeszłym roku obudził służbę, widząc, iż stół objęty został przez płomienie z niedogaszonej świecy powstałe, w tych dniach znów odniósł do mieszkania zbiegłego kanarka, bez żadnej dlań szkody.

Fakt drobny, ale godzien uwagi.

= Przejechania.

Dzień wczorajszy niezwykle był obfity w przejechania, których stwierdzono aż dziesięć.

Z groźniejszych wydarzyły się trzy, a mianowicie na rogu ulic Senatorskiej i Miodowej Józef B., powożący wozem roboczym, najechał na Annę K.

Ciężko ranną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na Nowym Zjeździe dorożkarz nr 198 najechał na Marjannę G., która wskutek upadku uległa złamaniu prawej ręki i zranieniu głowy.

Na ulicy Koziej dorożkarz nr 435 uderzył dyszlem w bok Franciszka F., który upadł i złamał nogę.

= Dwa podrzucenia.

W sieni domu nr 21 na Starem Mieście znaleziono kilkodniową dziewczynkę.

W domu pod nrem 6 przy ulicy Skórzanej podrzucono 6-tygodniowego chłopczyka.

Dziewczynkę wzięli na wychowanie państwo W., chłopczyka zaś odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Pożar.

W domu pod nrem 2 przy ulicy Smoczej, w prywatnem mieszkaniu zapaliła się słoma, od której zajęła się podłoga i niektóre sprzęty.

Ogień ugasili rychło domownicy bez dalszych następstw.

= Z gospodarstwa miejskiego.

Budżet m. Ciechanowa na r. b. podaje w zamierzeniach dochodowych sumę 10,664 rs. 83 kop. i tyleż w wydatkach.

Kasa zaś m. Brzezin spodziewa się w r. b. 9,486 rs. 50 kop. dochodów i 9,306 rs. 51 kop. wydatków.

Remanent będzie odesłany w depozyt do Banku polskiego.

= Przeniesienie ksiąg.

W kwietniu r. b. zostaną przeniesione do Piotrkowa księgi hipoteczne z dwóch jeszcze powiatów — brzezińskiego i rawskiego.

Przeniesienie to obiecuje znaczne ożywienie interesów.

W kwietniu więc, jak donosi *Tydzień*, wszystkie księgi hipoteczne guberni będą już skoncentrowane w jednem miejscu.

= Sprzedaż przymusowa.

Dyrekcja szczegółowa kielecka—jak donosi *Gaz. kiel.*—sprzedała w tych dniach, w celu zaspokojenia należności Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu przypadających, dobra Łagiewniki i Kostki.

Za pierwsze ofiarowano sumę rs. 17,150, za drugie rs. 20,001.

Licytacja dóbr Ostrowa z powiatu pińczowskiego, odłączonych od Wawrowic, nie przyszła do skutku z braku kupców.

= Ukrócenie pijaństwa.

Ks. Antoni Lisowski, proboszcz parafji Uhrusk, w dekanacie włodawskim, krząta się gorliwie około ukrócenia pijaństwa.

Sprawa ta, jak zapewnia *Gaz. lub.*, weszła na dobrą drogę i poczyniła już znaczne postępy.

Wielu awanturników i marnotrawców, nałogowo oddających się pijaństwu, dzięki staraniom ks. proboszcza, wyrzekło się wódki i stało się ludźmi spokojnymi i pracowitymi.

= Stary wiarus.

W Sokołowie dolnym, w gminie Sobków, w jędrzejowskiem zmarł niedawno Jakób Smalec, gospodarz rolny w wieku lat 108.

Starzec ten był rzadkim już dziś świadkiem wielkich kampanij zeszłego wieku.

Uczestniczył w marszu Kościuszki pod Racławicami, był u boku Bartosza Głowackiego, a pod Szczekocinami przy Stachu Świstackim.

Zmarły do ostatniej chwili nie stracił przytomności, zajmując się lżejszą pracą około roli.

Zostawił on liczną rodzinę, pośród której obok staruszków dzieci stoją młodzieńcy-prawnuki, a wszyscy wychowani na epopei wojennej Smalca.

= Konserwacja pamiątek.

Ruiny poklasztorne w Sulejowie długo czekały na nabywcę, któryby je zechciał otoczyć właściwą opieką.

I nie doczekały się dotąd...

Sprzedane na publicznej licytacji, ruiny te, jak donosi *Tydz. piotr.*, dostały się w ręce b. kupca piotrkowskiego, p. Z., który zapewne cegłę z nich i drzewo zdatne jeszcze do budowy rozbierze i sprzeda.

Szkoda, że się tak skończyło!

= Zbrodnia.

Nagła śmierć Andrzeja Zygmuntowskiego, ze wsi

Mąchocice, w kieleckiem, zniewoliła wójta gminnego do zarządzenia śledztwa.

Dokonano sekcji, która sprawdziła otrucie.

Podejrzenie padło na świekrę denata, Rozalję Piętakową, włościankę w 50-ym roku życia, niezwłocznie też pociągniętą do odpowiedzialności.

Na sądzie Piętakowa przyznała się do winy.

Zięć obchodził się z nią źle, wygnał ją z osady w miesiąc po ślubie i odgrażał się podpaleniem kolonji.

Dla uniknięcia następstw, Piętakowa postanowiła pozbyć się zięcia i za namową sąsiadek wsypała mu do podanych na wieczerzę ziemniaków arszeniku...

Mała doza trucizny nie sprowadziła natychmiastowej śmierci.

Sąd skazał trucicielkę na pozbawienie praw, zesłanie do robót ciężkich na lat dziesięć i następnie na osiedlenie w Syberji.

Ze świata.

× **W roku akademickim** 1882/1883 uczęszcza na uniwersytet krakowski 775 studentów, lwowski liczy ich 943, praski (niemiecki) 1,598, praski (czeski) 1,021.

× **Modele i rysunki konkursowe na pomnik Mickiewicza** wróciły już do Krakowa z Warszawy. W tych dniach właśnie ma się odbyć walne zgromadzenie miejscowych i zamiejscowych członków komitetu, a to celem ustalenia warunków stanowczego konkursu i zakreślenia programu czynności ku poparciu składek.

× **Hr Romanowa Potocka**, o której zdrowiu krążyły tak alarmujące pogłoski, ma się znacznie lepiej i przenosi się pod włoskie niebo.

× **Ks. Antoniowa Radziwiłłowa**, w towarzystwie syna ks. Macieja Radziwiłła, pozyskała, jak donosi *Kur. poz.*, posłuchanie u Ojca świętego.

× **Pojedynek.** W dniu wczorajszym przy samej granicy Królestwa odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy dwoma obywatelami zamieszkałymi w Galicji. Strzelano dwa razy. Jeden z przeciwników otrzymał lekką kontuzję w ramię, drugi ma rękę strzaskaną. Powód zajścia podobno nader błahy.

× **Polskie wynalazki.** *Echo* berlińskie umieszcza wzmiankę o wynalazkach Florjana Grubińskiego, zastanawiając się obszerniej nad ostatnim, polegającym na ułatwieniu koniom ruszenia z miejsca.

× **„Academy"** podaje wiadomość o zbiorach, a zwłaszcza o galerji obrazów ks. Czartoryskich w Paryżu. W artykule bieżącym jest mowa głównie o dziale portretów.

× **Somnambulizm.** Wychodzi obecnie w Niemczech dykcjonarz somnambulizmu. Dotąd ukazały się dwie głoski. Czytamy tam pomiędzy innemi życiorys Berwińskiej, polki, która w roku 1792-im w Wejmarze była, jako rzadkiej natury lunatyczka, przedmiotem badań lekarskich.

× **W Paryżu** wychodzi 1,291 dzienników: 59 treści religijnej, 118 prawnej, 240 ekonomicznej, 22 geograficznej, 38 pedagogicznej, 62 filologicznej, 128 pism ulotnych, 11 poświęconych sztuce, 3 fotografji, 9 architekturze, 3 archeologji, 15 muzyce, 29 scenie, 73 modzie, 138 technologji, 92 medycynie i farmacji, 51 naukom ścisłym, 24 wojskowości, 28 gospodarstwu, 18 chowowi koni, wreszcie 23 treści rozmaitej.

× **Ex-marszałek Bazaine** ogłosił drukiem swoje pamiętniki, oraz historję prusko-francuskiej wojny. Sporych rozmiarów książka nosi tytuł: *„Episodes de la guerre de 1870 et le blocus de Metz"*.

× **Ciekawej operacji** dokonał niedawno dr Pousset w paryskim *Hôpital des Invalides*. Pacjentowi 60-letniemu, cierpiącemu na raka w języku, wyciąwszy takowy, wrócił możność swobodnego oddychania i mowę.

× **Wynajmowanie lornetek teatralnych** jest w Paryżu, a rzecz prosta, że i wszędzie w większych miastach nader intratnym przemysłem. Oto naprzykład w stolicy Francji, gdzie każdego wieczoru, w każdym teatrze, podczas każdego antraktu rozlega się dobrze znane wołanie odźwiernych: *„Occasion de lorgnettes, messieurs, mesdames!"* najęcie binokli kosztuje trzy franki. W rok przyniesie zatem każda odnajmowana co wieczór lornetka ani mniej, ani więcej, jak 1,095 franków. Mając zatem tuzin binokli w obiegu, można wcale pokaźne mieć dochody...

× **Improwizacja Sary Bernhardt.** Ekscentryczna artystka w celu przyjrzenia się zblizka paroksyzmom histerji i epilepsji, zwiedzała niedawno słynny zakład pod Paryżem, Salpetrière. Nieszczęście chciało, iż żadna z więzionych tam pacjentek nie przedstawiała właśnie godnego studjów artystki okazu. Zwiedzono salę jedną po drugiej, zajrzano do każdej celi — nieszczęśliwe kobiety zachowywały się jak baranki... Sara zaczyna się oburzać na towarzyszącego jej lekarza, iż nic jej nowego pokazać nie jest w stanie, wchodzi do jednej z pustych celi i pada nagle na ziemię, wijąc się w najstraszniejszym paroksyzmie epilepsji... Przerażeni towarzysze z doktorem na czele po kilku chwilach osłupienia pospieszyli na ratunek Sary, która rzuciwszy się raz jeszcze jak szalona, spoważniała nagle, uśmiechnęła się i rzekła z pewnym wyrzutem: *„C'est une scène de ce genre que j'aurais desiré voir!..."*

× **Predykant w Ohio**, dając ślub, wygłosił rotę w następujący sposób: „Przysięgam ci miłość, wiarę małżeńską, a iż cię nie opuszczę i wotować będę za Tylorem do kongresu..."

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu R. Fom. Sr.* — Czytaliśmy.

— *Pani M. Miesz.* — Zechce sz. pani prace malca przedstawić p. Wojciechowi Gersonowi. Na wyroku jego polegać pani może w zupełności. Jeśli jest talent, otrzyma też z pewnością dobrą wskazówkę.

— *Nowożeńcowi w Łowiczu.* — Portret oleodrukowy Adama Mickiewicza dla nieprenumeratorów *Biesiady literackiej* ma cenę księgarską rs. 5. W tym przedmiocie chciej się pan bliżej porozumieć z redakcją *Biesiady literackiej*, ulica Chmielna nr 8.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na szpitalik dziecięcy przy ulicy Aleksandrja

Zosia ze Skalun bessarabskiej gub. k. 40

Dla uczniów.

L. T. rs. 5.

Na kościół w Przyrowie.

A. W. rs. 1.

— Mała prośba! Dla kobiety starszej, która znalazła korzystne dla się zajęcie na prowincji, potrzebne jest, celem umożliwienia jej wyjazdu, ciepłe okrycie i obuwie. Rzecz to mała, drobna a jednak stanowi o losie biednej... Niech pomoże kto litościwy!

— *Sprostowanie.* Do wczorajszego artykułu p. Konstantego Brochockiego wkradła się pomyłka. Zofja Szymanowska, późniejsza Lenartowiczowa, była tylko przyrodnią siostrą Celiny z Szymanowskich Mickiewiczowej, zrodzoną z drugiej żony Józefa Szymanowskiego.

Dnia 3-go lutego r. b., w kościele św. Jana, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Michałem Wilke, byłym urzędnikiem kolei terespolskiej, a p. Emilją z Hejmanów Galewską, wdową po podrewizorze tabacznym.

Szczęść Boże młodej parze! —804—

Nekrologja.

† Ś. p. Władysław **Balicki**, obywatel miasta Warszawy, opatrzony św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w dniu wczorajszym życie zakończył, przeżywszy lat 41. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dwojgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 1 marca, we czwartek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbyć się mające, następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w piątek, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —808—

† Ś. p. Ferdynand **Gerlich**, kupiec, przeżywszy lat 37, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 26 b. m. zakończył doczesne swe życie. Pozostała w żalu żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za duszę jego w dniu 1 marca, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok o godzinie **4-ej** po południu w tymże dniu i z tegoż kościoła, odbyć się mające. —803—

† Ś. p. Wiktor **Wielicki**, obywatel, po długiej i ciężkiej słabości zmarł dnia 27 b. m. W smutku pogrążeni wdowa, syn, córka z zięciem i wnukami zapraszają na żałobną mszę w dniu 2 marca, w piątek, odbyć się mającą o godzinie **10-ej** zrana, w kościele parafjalnym na Pradze, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz kamionkowski. —814—

† Ś. p. Stanisław Rajmund **Mazurkiewicz**, przeżywszy lat 8 miesięcy 6, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 28 b. m. W smutku pozostała matka wraz z dziadkami zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży, w piątek, dnia 2-go marca, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —815—

† Za duszę ś. p. radcy dworu, b. prezesa sądu Romana **Iwanowskiego**, zmarłego w Petersburgu dnia 3 b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, w piątek, dnia 2 marca, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłego. —813—

† Za duszę ś. p. Eleonory **Ginett**, odbędzie się w dniu 1 marca r. b., we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w oktawę imienin nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola przy ulicy Chłodnej, na które rodzina zaprasza. —798

† Pozostałe dzieci i wnuki składają niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie pogrzebu ś. p. Franciszka Stani- sławskiego. —816—

† Wszystkim kolegom i znajomym, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. syna mego i drogiego brata naszego ś. p. Stanisława **Gryszczyńskiego**, w dniu 25 b. m., oraz szanownemu duchowieństwu, a szczególniej wielebnemu Jks. Rembieli składamy za bezinteresowne zajęcie się całą eksportacją, strapiona matka i siostry składają serdeczne Bóg zapłać. —810—

Z Cesarstwa.

Petersburg 26 go lutego.—Utworzenie komisji mającej przejrzeć prawa, dotyczące żydów, i wskazać wytyczne punkty zamierzonej reformy, natchnęła już kilka dzienników rosyjskich do zabrania głosu w sprawie społeczno ekonomicznego stanowiska ludności żydowskiej w Cesarstwie. Między innemi *Nowoje wremia* odzywa się w te słowa: „W danej chwili trudno zaiste rozstrzygnąć kwestję, czy terytorjum Europy należy do zamieszkujących je społeczeństw, czy też jest własnością syndykatu żydowskiego z Rotszyldem na czele? Przed stu laty kwestji tej jeszcze nie było, dziś zaś syndykat rzeczony jest najpotężniejszem mocarstwem. W jaki sposób ludność żydowska zdobyła sobie tak dominujące stanowisko? W bardzo prosty: ograniczając swoje potrzeby do *minimum* i kapitalizując wysokie odsetki od udzielanych na wszystkie strony kredytów. Kapitały jej podbiły szlachtę, kupiectwo i mieszczan, obecnie zaś, pod osłoną haseł demokratycznych, usiłują podbić sobie żywioł najmniej dotąd zanieczyszczony—lud. Do czego to wszystko dąży? Nie będziemy dalecy prawdy, twierdząc, iż przyjdzie chwila, gdy praca całej ludności będzie skierowana wyłącznie ku temu, ażeby zarobić ½% od olbrzymich kapitałów będących własnością kilku bankierów."

Petersburg 26 go lutego. — Ostatni *Kraj* donosi, „iż dominikanin O. Fless ostatecznie został zatwierdzony na stanowisku administratora parafji katolickiej w Petersburgu przy kościele św. Katarzyny. Nominację wydał prałat ks. Dowgiełło, b. administrator diecezji. Jednocześnie zaś, ponieważ O. Fless, jako cudzoziemiec, nie włada ani językiem urzędowym, ani tym którego używa większość parafjan, przeto obowiązek dziekana petersburskiego, spełniany dotąd przez proboszcza św. Katarzyny, ma być poruczony proboszczowi kościoła św. Stanisława."

Kijów 26-go lutego. — W ostatnim numerze *Kijewlanin* przepowiada bliskie przesilenie w spekulacji cukrowniczej. „W przeciągu ostatnich dwóch lat — pisze — ceny cukru prawie się podwoiły, dochodząc dziś do takiej już wysokości, iż dorównywają cenom cukru zagranicznego. Dalej podwyżka pójść nie może. To też należy się spodziewać jeżeli nie gwałtownej zniżki, to w najlepszych warunkach utrzymania cen obecnych. Okoliczności wszakże towarzyszące produkcji tak buraków, jak cukru, zdają się nieomylnie wskazywać pierwsze przypomnienie. Mając wysokie zamówienia, cukrownie z swojej strony poczyniły znaczne zakupy buraków, rozdmuchując spekulację pomiędzy wytwórcami. Ceny więc buraków będą szły w górę, tak iż cukrownie będą musiały sztucznie utrzymywać wysokie ceny cukru. Usiłowanie to powieść się nie może. Wzrost liczebny fabryk cukrowych, urodzaj buraków, słaba różnica w cenach mączki cukrowej i cukru — wszystko to są drobne na pozór chmurki, które jednak w starciu się wybuchną potężną burzą przesilenia cukrowniczego."

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego."

Lwów 26-go lutego. — Według *Dz. pol.*, wybór posła na sejm z mniejszych posiadłości powiatu podhajeckiego ma być pierwszym widomym aktem porozumienia się z rusinami. Grecko katolickie duchowieństwo tamtejsze zamierza bowiem postawić kandydaturę ks. Jerzego Czartoryskiego, jako osobistości reprezentującej najbardziej pojednawcze stronnictwo.

Kraków 26-go lutego. — Z aresztowanych przed kilkoma dniami pod zarzutem propagandy socjalistycznej młodzieńców wypuszczono już czterech.

Wiedeń 27-go lutego.— Minister finansów, dr Dunajewski, wnosi na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych projekt pokrycia niedoboru na rok 1883, który według sprawozdania komisji budżetowej łącznie z wydatkami na wynagrodzenie szkód, sprawionych przez powodzie w Tyrolu, wynosi 32,270,291 złr. Przedłożenie projektuje wypuszczenie pięcioprocentowej renty papierowej za 16 miljonów; reszta pokrytą zostanie z pozostałości kasowych, które są tak obfite, że projektowany ubytek

nie wpłynie szkodliwie na gospodarstwo finansowe. Uciekanie się do publicznego kredytu zostało więc na rok 1883 bardzo ograniczonem, bo okazuje się potrzebnem tylko dla pokrycia połowy niedoboru. Bogaty stan kas rządowych, który bez nadwerężenia właściwych celów, pozwala użyć ich zawartości na pokrycie niedoboru na rok 1883, dowodzi, że dochód z podatków i opłat przeszedł w każdym razie wszelkie oczekiwania, a zatem wykazuje tak skuteczną działalność państwowej siły ekonomicznej, jakiej od dawna nie zauważono. Już sam ten fakt jest dostatecznem i wymownem *exposé* położenia finansowego, zbijającym stanowczo pessymizm z uprzedzenia i zasady.

Berlin 26-go lutego.—*Norddeutsche Allg. Ztg* podnosi różnicę pomiędzy łagodnym i pokojowym tonem listów papieskich a zachowaniem się centrum w obradach nad budżetem wyznań. Ze słów Ojca św. i kardynała Jacobiniego tchnie szczera chęć do zgody, przy nietajonej zresztą rachubie na uzyskanie jaknajdogodniejszych dla Kurji rzymskiej warunków; mowy członków centrum noszą piętno szorstkiego grubjaństwa wobec osób ministrów i czynią wrażenie jak gdyby swą wyzywającą ostrością rządowi pragnęły zagrodzić drogę do wszelkiego porozumienia. Windthorst żyje tylko walką i pożąda jej za każdą cenę. Jak długo centrum słuchać będzie rozkazów Windthorsta, rząd nie może liczyć na pokój religijny.

Berlin 26-go lutego.—W kołach parlamentarnych rozprawiają żywo o konferencjach ks. Bismarka z Bennigsenem. Mają one dotyczeć głównie ustaw podatkowych.

Paryż 26-go lutego. — Dekret, usuwający księcia de Chartres z armji, został o godzinie 2-ej w nocy doręczony księciu w Rouen przez jenerała Cornat. Książę wystosował następujący rozkaz dzienny do pułku. „Od pięciu lat pracowaliśmy razem, do jednego celu dążąc, aby obdarzyć Francję posłuszną i wykształconą armją. Byłem przy boku waszym pod Solferino i nad Loarą i przy pierwszej sposobności znajdę się znowu obok was. Dowiedźcie waszą gorliwością i poddaniem się bezwarunkowem prawu i regulaminom wojennym, że nauki, które wam wpajałem, natchnione były zawsze miłością ojczyzny i poczuciem honoru.“ W piśmie do oficerów wyraża się książę. „Jakkolwiek brutalnie zostałem dotknięty, ufam wszakże, iż oficerowie nie użyczą nigdy posłuchu pobudkom politycznym.“ Wszyscy oficerowie towarzyszyli księciu na dworzec kolei w Rouen. Księciu d'Alençon oficerowie zamierzali wydać bankiet pożegnalny, ale pułkownik zabronił takowego. Książę odjechał w pełnym uniformie do ojca swego, księcia Nemours w Paryżu.

Paryż 26-go lutego. — Senat przyjął 156 głosami przeciw 115 wniosek Humberta o zmianie formuły przysięgi sądowej, który dopuszcza przysięgę religijną, ale jej nie nakazuje.

Londyn 26-go lutego.—Rosja opiera głównie swoje żądania co do wyłącznej juryzdykcji nad ujściem kilijskiem Dunaju pod Oczakowem na analogji podobnego żądania Austrji w roku 1871, która dowodziła podówczas, że na przestrzeni powyżej Wrót Żelaznych ona wyłączną powinna posiadać juryzdykcję nad Dunajem, ponieważ tenże na owej przestrzeni płynie przez terytorjum austrjackie. Obydwa brzegi ramienia kilijskiego leżą na terytorjum rosyjskiem od r. 1878, to jest od ustąpienia cesarstwu rosyjskiemu Bessarabji.

Sofja 25-go lutego.—Sesja bułgarskiego zgromadzenia narodowego została dzisiaj zamknięta mową tronową.

Waszyngton 26-go lutego.—Rząd angielski zażądał u Stanów Zjednoczonych wydania bawiącego na ich terytorjum parnellisty Sheridana.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego.“

Wiedeń 27-go lutego.

Wczoraj w izbie deputowanych rozpoczęły się rozprawy budżetowe. Zarzuty mówców lewicy nie zawierają nic nowego, wiecznie te same skargi, pozbawione argumentów. Carneri przemawia przeciw zesłowiańszczeniu Austrji; tylko jako monarchia niemiecka, ma ona przyszłość przed sobą; tak zwane pojednanie narodowości jest poświęceniem charakteru państwa. Mówca wierzy jednak w opamiętanie rządu, bo wszystko ma swoje granice. Stendel twierdzi, że szkoła austrjacka wydaną została na łup „czarnej armji“ (księży *przyp. red.*); mówca głosować będzie przeciw budżetowi, ponieważ nie zgadza się z systemem rządu. Maag dowodzi, że pod rządami hr. Taafego zwiększyły się ciężary państwa i podatki. Żywioł niemiecki został ograniczony w swoich prawach i żyje pod niesłychanym uciskiem. Ratunek widzi tylko w powrocie do idei centralizmu. Klun przeprowadza surową krytykę dawnych rządów centralistycznych, które upadły z braku siły moralnej. Podnosi ideę ugody, którą wyobraża rząd dzisiejszy. Tenże odziedziczył wielki nieład w finansach i stara się przywrócić równowagę w budżecie. Ekonomiczna polityka centralistów doprowadziła większość mieszkańców monarchji do zubożenia; samo imię gabinetu Taafego obudziło otuchę i wskrzesiło ufność ludów, które doznając troskliwej opieki rządu, chętnie ponoszą ciężary, czego wymownem świadectwem jest *exposé* p. ministra skarbu. W końcu poleca szczególnej uwadze rządu ludność słoweńską, zamieszkałą w Karyntji. Oelz zaleca oszczędność, ponieważ spadek, jaki rząd objął, był mocno zadłużony. Ks. Pfluegl domaga się lepszego uposażenia duchowieństwa.

Wiedeń 28-go lutego.

Deputowani lewicy usunęli się od udziału w pracach komisji wojskowej i podatkowej.

Berlin 28-go lutego.

Przybył tu Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, tudzież księstwo Edymburscy. Na dworcu kolejowym witali dostojnych gości następca tronu, książę Wilhelm, tudzież poselstwo rosyjskie.

Rzym 28-go lutego.

Wczoraj po godzinie 9-ej wieczorem podczas corso rzucono trzy bomby u samego przedsionka poselstwa austrjackiego w Palazzo Venezia. Nikt nie został raniony. Sprawców dotąd nie ujęto.

Rzym 28-go lutego.

Bomby rzucone wczoraj przed gmachem poselstwa austrjackiego, tudzież przed zamkiem królewskim okazały się wyrobami z tektury. Demonstracja miała na celu tylko przestraszenie.

Rzym 28-go lutego.

W Katanji wybuchły rozruchy. Wojsko przywróciło porządek. Kolej żelazna pomiędzy Messyną i Katanją częściowo zniszczona. Aresztowano 40 osób. Przyczyny mają być lokalne; ludność domaga się zniżenia taryfy kolejowej.

Paryż 28-go lutego.

Frank Byrne, sekretarz irlandzkiej „ligi ziemi i pracy“, został wczoraj na żądanie rządu angielskiego uwięziony w Paryżu.

Paryż 28-go lutego.

Dzisiejszy *Journal officiel* zamieszcza nominację jenerała Fevrier na komendanta 6-go korpusu armji w Châlons na miejsce zmarłego jen. Chanzy.

Belgrad 28-go lutego

Proces Heleny Markowiczowej naznaczono na pierwsze dni marca.

Belgrad 28-go lutego.

Opublikowany został dekret króla Milana, wprowadzający nową organizację armji serbskiej.

Sofja 28-go lutego.

Na koronację do Moskwy wybiera się książę Aleksander wraz z deputacją zgromadzenia narodowego.

Kijów 28-go lutego.

Ministerstwo komunikacyj przyjęło projekt urządzenia wązko torowej drogi żelaznej od Szpody do Umani, kosztem kapitałów prywatnych.

Petersburg 28-go lutego.

Minister skarbu uzyskał pozwolenie na przenoszenie prywatnych kapitałów z jednego miasta do drugiego, stosownie do swojego uznania, za pośrednictwem miejscowych kas skarbowych, oraz pobierania $^1/_4\%$ za tę operację.

Petersburg 28-go lutego.

Swieże rozporządzenie rządowe poleca przebić wszystką monetę miedzianą starego stempla.

Petersburg 28-go lutego.

Sybirjaków ofiarował 10,000 rs. na rzecz akademji nauk. Odsetki od tego kapitału co trzy lata będą przeznaczane na honorarja za celniejsze prace historyczne o Syberji. Po otwarciu uniwersytetu syberyjskiego funduszami oraz wyznaczaniem premij będzie kierowała zwierzchność uniwersytecka.

Charków 28-go lutego.

Wczoraj rozpoczął się wielki proces w tutejszej izbie sądowej. Jako oskarżeni występują: komisarz Filippow, pociągnięty do odpowiedzialności za wykroczenie służbowe, oraz mnóstwo starozakonnych, oskarżonych o udział w bandzie mającej na celu okradanie wagonów. Zainteresowanie publiczności niezwykłe, o miejsca staczano bójki. Świadków występuje 179. Akt oskarżenia czytano dwie godziny.

Giełda.

Dnia 28-go lutego 1883 roku.

Usposobienie zniżkowe dla walut zagranicznych przetrwało i dziś na giełdzie warszawskiej. Rozwijało się ono coraz więcej pod temi samemi wpływami, przy taksacjach niezmienionych.

Kurs berliński wczorajszy wskazuje 204.50 za 100 rs. w tranzakcjach gotówkowych i 204 przy tranzakcjach końcomiesięcznych, ale już na koniec miesiąca marca.

Rozpoczęto żądaniem za weksle długoterminowe na Berlin 49, lecz kurs ten nawet w żądaniu się nie utrzymał. Zanotowano 48.95. Płacono jeszcze 5 kop. niżej 48.90. Różnica więc od kursu wczorajszego wynosi na korzyść rubli 10 kop.

Krótkoterminowe w żądaniu zanotowano 48.87 $^1/_2$ — o 7 $^1/_2$ kop. taniej niż wczoraj. Płacić rozpoczęto 48.85 — później zaś coraz niżej 48.82 $^1/_2$, 48.80, aż w końcu 48.75 — o 2 $^1/_2$ kop. niżej od wczorajszego kursu końcowego.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie było wcale obrotów.

Również nie obracano wekslami na Londyn. Kurs żądany zanotowano 9.93 — niżej o 2 kop. za 1 ft. sterl. niż wczoraj.

Na Paryż żądano taniej niż wczoraj o kop. 5 na 100 fr.—39.70. Płacono też ostatecznie 5 kop. taniej 39.60, choć zaczęto od płacenia 39.65.

Na Wiedeń żądanie obniżyło się o 15 kop. na 100 fl. do 83.60. Płacono zaś 83.40 i później 83.35.

W ogóle obroty nie wielkie.

Z papierów państwowych listy likwidacyjne odzyskały cokolwiek strat poniesionych w dniach ostatnich. Żądano za większe 87.75, za mniejsze 87.70. Jedne i drugie kupowano po 87.50 chętnie.

Pożyczka wschodnia bez obrotu. Żądanie 91.75.

Premjowa bez obrotu.

Listy zastawne ziemskie przy cokolwiek większej podaży, cokolwiek tańsze.

Serja I-sza lit. A. żądano 100.35, lit. B. — 100.25. Płacono za jedne i drugie 100.10. Za małe żądano 100.20, płacono 100.05.

Serja II-ga 100.20 w żądaniu, bez obrotów.

Serja III-cia w żądaniu 100.10. Płacono bez zmiany za A. i B. — 99.85 i 99.90.

Listy miejskie drogie. Obroty szczególniej serją III-ią liczne dokonywano. Za tęż serję żądano 92.25, płacono od 91.95 aż do 92.05.

Akcje bez obrotu.

Godzina 12 $^1/_2$. Usposobienie ciągle ku zniżce. Za weksle długoterminowe na Berlin 48.90 żądano.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 25 lutego 1883 r., a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów.

Barb. Stefanówna Bajkowa—B. Werksztel Franciszkańska—Henigmann—Dawid Perl—Bornsztajn Długa 36—Litman Sołowiejczyk—Korngold—Karol Szechter—Berek Przepiórka Mostowa 13 Piątkowski Widok 6—Podgórski Hoża 12—Zinkowicz Elektoralna 6—Samazi instytut Maryjski—Mosiewicz Danielewiczowska 8/617.

SZARADA.

Pierwsze wspak w alfabecie,
Z pewnością znajdziecie;
Drugi zwierz mały;
Nietykalnym winien być *cały*.

Rozwiązanie *logogryfu* **umieszczonego w nrze 45**

Zampa.

Wyrazy:

1) Zakaz. 2) Apteka. 3) Monogram. 4) Pułap. 5) Agata

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie: pp. Wanda Z... z Ogrodowej, Felicja Jordan, Klementyna Dekler Helena Kamieńska A., Henryka Pech, Estella K. i Maks N. Antonina Bem, Aleksandra Moszyńska, A. B. Terlecka, Helena Borodicz, Marja Nissensohn, Sabina Kacperska, Marja Burkiewicz, Róża Poznańska i Ewelina Kowalska z Aleksandrowa; oraz pp. Adam Baranowski, Eugeniusz Cieszkowski, Stanisław Cieszkowski, Wacio Wędrychowski, Maurycy Sieradzer, Jan Krygier, Maksymiljan Papierny, Józef Kononowicz, Ludwik Knake, Wład. X., Teodor Didier, B. Marion, porucznik Rzeszewski, Michał Marczewski J. F. z Włocławka i Michał Bebski z Radomia nadesłał telegramem.

SPRAWOZDANIE

z czynności b. komitetu wsparcia poszkodowanych w wypadkach zaszłych w m. Warszawie dnia 25 i 26 grudnia 1881 roku.

W czasie od dnia 17 (29) grudnia 1881 r. do dnia 7 (19) maja 1882 r. do kasy członka kasjera komitetu barona Stanisława Lessera wpłynęło:

a) dla ofiar katastrofy w kościele św. Krzyża . . . . rs. 4,299 kop. 31
b) dla ofiar nieporządków ulicznych bez różnicy wyznań . . . rs. 36,786 kop. 97
c) dla ofiar wyznania mojżeszowego . . . . rs. 21,509 kop. 48

Razem . . rs. 62,595 kop. 76.

Ponieważ nadto do kasy gminy starozakonnych wpłynęło na rzecz starozakonnych . . . . rs. 124,755 kop. 80

Ogół zatem wpływów wynosił rs. 187,351 kop. 56.

Oprócz ofiar pieniężnych zarząd gminy otrzymał w naturze od 42-ch osób:

bielizny	sztuk	3,129
odzieży	„	313
obuwia	„	28
pościeli	„	113
materji wełnianej	łokci	1,483
piecyków żelaznych	sztuk	10
maszynę do szycia	„	1
ziemniaków . .	korcy	200
herbaty	funtów	8

Stosownie do uchwał komitetu z sumy powyższej wydatkowano na ręce członków komitetu:

a) Jks. Sotkiewicza, administratora archidjecezji warszawskiej, dla rozdzielenia wsparcia pieniędzy osobom, które ucierpiały z powodu wypadku w kościele św. Krzyża . . . . rs. 8,692 kop. —
b) Jks. dziekana Dudrewicza, dla przyjścia z pomocą doraźną poszkodowanej ludności Pragi . . „ 2,425 „ —
c) Matjasa Bersona dla udzielenia pomocy natychmiastowej ofiarom nieporządków ulicznych . . „ 5,000 „ —
d) Pana Makowieckiego dla udzielenia dodatkowej pomocy poszkodowanym w cyrkule VII . . „ 571 „ —
e) Pana Wisłockiego dla udzielenia pomocy mieszkańcom wolskiego przedmieścia . . . . „ 500 „ —
f) Drukarni Cotti, za wydrukowanie afiszów teatralnych o bezpłatnem widowisku na rzecz poszkodowanych, zapłacono . . . „ 19 „ —

Razem wydatkowano . . rs. 17,207 kop. —

Podług złożonych przez zarząd gminy starozakonnych rachunków, tenże zarząd wydatkował . . . „ 169,485 „ 70

Ogół zatem wydatków wynosił rs. 186,692 kop. 70
a ponieważ wpływy czyniły . „ 187,351 „ 56

przeto pozostało w kasie zarządu gminy starozakonnych remanentem . . . . rs. 658 kop. 86
które zgodnie z wnioskiem prezesa tejże gminy użyte zostały na dodatkowe wsparcie najbardziej biednych osób.

Ze sprawozdania złożonego przez Jks. Sotkiewicza, administratora archidjecezji warszawskiej okazuje się, że uznano 86 rodzin jako zasługujących na wsparcie oprócz 24 ch, które już poprzednio wsparte zostały dostatecznie przez siostry miłosierdzia z funduszu uzbieranego w redakcji *Kurjera warszawskiego*.

Rzeczonych 86 rodzin i osób podzielono na trzy kategorje co do wysokości udzielić się im mającego wsparcia, które wynosiło dla kategorji:

1-ej mniej niż 100 rs.
2-ej od 100 do 300 rs.
3-ej wyżej nad 300 rs.

Do kategorij:

1-ej zaliczono 58 osób i rodzin
2-ej „ 21 „ „
3-ej „ 7 „ „

Przy pomocy sióstr miłosierdzia wypłacono:

zaliczonym do 1-ej kategorji rs. 2,465
„ 2-ej „ rs. 3,980
„ 3-ej „ rs. 3,147

Razem rs. 8,692.

Wypadło średnio na jedną rodzinę i osobę

1-ej kategorji rs. 42 kop. 50
2-ej „ „ 146 „ 66⅔
3-ej „ „ 449 „ 57.

W ogóle zas na jedną rodzinę lub osobę dotkniętą nieszczęściem wypadło wsparcia 101·07 rs.

Stosownie do sprawozdania przedstawionego przez Jks. dziekana Dudrewicza w d. 19 i 26 stycznia, 9 i 20 lutego, oraz 1 i 13 marca 1882 r., rozdano 4,215 rodzinom ludności na Pradze żywności w naturze składającej się z bochenka chleba pytlowego na każdą rodzinę wagi od 2 do 5 funtów, jednego garnca kaszy, grochu lub 4 garnce ziemniaków i soli. Za żywność tę zapłacono . . . . . rs. 1,944
czyli każda rodzina otrzymała żywności za kop. 46⅕.

Oprócz tego rozdano wsparcia pieniężnego od 1 do 3 rs., 279 osobom, co uczyniło . . . . rs. 481

Czyli wydatkowano razem rs. 2,425.

Zarząd gminy starozakonnych udzielił wsparcia:

1) W kwotach od kop. 75 do rs. 10, 781 osobom, co uczyniło rs. 1,841 kop. 45
2) W kwotach od 3 do 300 rs. 2,605 rodzinom . . . . „ 164,787 „ 90
3) Wydatkował na żywność . „ 455 „ —
4) Wydał na kupienie 6-ciu maszyn kamaszniczych i 35-ciu maszyn do szycia . . . . . . „ 1,587 „ —
5) Zapłacił za uszycie bielizny z płótna ofiarowanego . . . „ 126 „ 62
6) Wydatkował na służbę, dorożki i drobne wydatki . . . . „ 687 „ 73

Razem rs. 169,485 kop. 70.

Niezależnie od tego zarząd gminy starozakonnych rozdał 280 osobom otrzymane ofiary w naturze.

Warszawa dnia 15 (27) lutego 1883 roku.

Prezes b. komitetu pomocy, p. o. prezydenta miasta Warszawy,
jenerał-lejtnant *Starynkewicz.*

— *Kancelarja okręgu naukowego warszawskiego* podaje do wiadomości, iż z dniem 1-go stycznia r. b. zawakowało stypendjum po rs. 209 rocznie, z zapisu Konstantego Szaniawskiego, biskupa krakowskiego dla ucznia gimnazjum w Siedlcach: 1) Szaniawskiego herbu Junosza, 2) najbliższego krewnego zapisodawcy, 3) najbliższego krewnego familji zapisodawcy i 4) w braku kandydatów z pomienionych rodzin, dla syna ubogiego szlachcica rolnika powiatu łukowskiego (b. ziemi łukowskiej). Posiadający prawo i pragnący ubiegać się o powyższe stypendjum, winien zgłosić się z podaniem bezpośrednio do jw. kuratora okręgu naukowego warszawskiego najpóźniej do dnia 1 (13) kwietnia r. b., z załączeniem metryki urodzenia kandydata, dowodów pochodzenia, świadectwa o stanie majątkowym i świadectwa gimnazjalnego o sprawowaniu się i pilności kandydata.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Indje“. Jutro: „Trubadur“. — ROZMAITOSCI: Dziś: „Syn Giboyera“. Jutro: „Fałszywi poczciwcy“. — MAŁY: Dziś: „Dzwony kornewilskie“. Jutro: „Nic bez przyczyny“ i „Foka“.

— ***Marcelli Dobronoky, adwokat w Petersburgu*** (Bolszaja Koniuszennaja d. 25), przyjmuje sprawy sądowe, administracyjne, włościańskie, handlowe i t. p., we wszystkich sądach, władzach i instytucjach rządowych i prywatnych. —99—

Spółka taniego opału

otrzymuje każdodziennie świeżo zakupiony węgiel z najlepszych kopalń szląskich—sprzedaje korzec z dostawą po ***90*** i ***95*** kop.; drzewo rs. 14 sążeń. Kantor ulica hr. Kotzebue nr 3.

—749—

LUDWIKA HUMMEL,

właścicielka magazynu

SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH,

przy ulicy —32—

Nowosenatorskiej nr 5,

posiada znaczny wybór najświeższych modeli i przyjmuje wszelkie roboty w zakres działalności magazynu wchodzące, tak z materjałów swoich, jak i z materjałów magazynowi powierzonych.

Wszelkie obstalunki wykonywane są z jaknajwiększą akuratnością po

cenach umiarkowanych.

(575) Dr ***Funk***, Marszałkowska 54, przyjmuje z chorobami skórnemi i wenerycznemi, od 3 d 7. d p

BRANSOLETY

złote i pierścionki z brylantami i innemi drogiemi kamieniami, w gustownych najnowszych oprawach, oraz biżuterję srebrną, otrzymał i poleca magazyn wyrobów złotych i srebrnych ***M. Mankielewicza***, w gmachu teatru, pod filarami. (184)

— Dentysta ***M. H. Neumark***, b. wychowaniec specjalnych szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 w mieście tutejszem praktykujący, wstawia sztuczne zęby (najlepszym amerykańskim systemem) po rs. 2. ***Tłomackie*** nr ***9***. —784—

— Ilekroć zalecanoby czekoladę słodowo-jarzynową, dzieciom uczęszczającym do szkoły jako śniadanie, polecanoby ją niedostatecznie jeszcze. Łatwa do strawienia, bardzo smaczna i orzeźwiająca jak żaden inny pokarm, przysparza ona dzieciom wiele sił żywotnych i umysłowych, czyniąc je zdolnemi uczynić zadosyć wszystkiem wymaganiom szkoły. Jedna filiżanka tej czekolady czyni zbytecznem drugie śniadanie i w ten pośredni sposób wzbudza znakomity apetyt do obiadu.

Dla młodego wieku mączka słodowo-jarzynowa jako zupa, lub z mlekiem gotowana, służy za wyborną kolację, bynajmniej na noc nie szkodliwą.

Einem w Moskwie.

Skład główny na Królestwo Polskie u Adama Szkcpek Leszno nr 8. Dostać również można w aptekach i znaczniejszych handlach win i delikatesów w Warszawie i na prowincji. (94)

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (791

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr. Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab. 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruzewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne. doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1 choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 5 cali 4.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 27

Nakładem i drukiem księgarni pod firmą:

JÓZEFA ZAWADZKIEGO

w Wilnie, (filja **w Kownie**),

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach, dzieło p. t.:

Ogrody Północne,

JÓZEFA STRUMIŁŁY.

Wydanie siódme, przerobione i znacznie pomnożone przez **Wł. Tynieckiego,** b. profesora botaniki i ogrodnictwa w wyższej szkole rolnictwa w Dublanach.

Dzieło zupełnie skończone w 3 tomach, cena rs. 4, z przesyłką rs. 4 kop. 50.—Tom I zawierający Sadownictwo, oddzielnie rs. 1 kop. 50.—Tom II zawierający Warzywnictwo, oddzielnie rs. 1 kop. 50.—Tom III zawierający Ogród ozdobny. hodowla roślin i kwiatów cieplarniowych i wazonowych; kalendarz ogrodniczy rs. 2, — (z drzeworytami i planem).

Dzieło najpraktyczniejsze i najpopularniejsze z wydanych u nas dotąd o Ogrodnictwie, oparte na 40-to letniej praktyce słynnego kiedyś na całą Litwę Ogrodnika, dopełnione i uporządkowane obecnie podług ostatnich wskazówek w praktyce i nauce Ogrodniczej, stanowi niezmiernie cenny nabytek dla miłośników Ogrodnictwa, którzy znajdą zawsze w tem dziele jasne, proste i dokładne wskazówki jak mają postępować. Niezmierna popularność jaką dzieło to cieszy się od tak wielu lat, jest najlepszą miarą jego wartości i pożytku. 572r

Specjalny Zakład Angielski

wyłącznie

Kucia Koni!

RYSZARDA CHAPMAN,

nowo-otworzony przy ul. **Chmielnej № 10,** poleca się. — Wieloletnia praktyka właściciela zakładu i nieustające poświęcanie się zawodowi, daje gwarancję dokładnego i po cenach możliwie umiarkowanych, wykonywania powyższych robót. Tamże potrzebny jest **uczeń.** 245r

Lecznicza bezpłatna

dla niezamożnych chorych,

z domem zdrowia,

Długa № 5, dom po-Pauliński.

Od 9 do 10 dr **Kulesza.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz świąt.

Od 10 do 11 **dr Daniel Landau.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie prócz świąt.

Od 11 do 12 **dr Stockman.** Choroby kobiet, we wtorki i piątki.

Od 11 do 12 **dr Bondy.** Choroby wewnętrzne i dzieci. Poniedziałki, czwartki i soboty.

Od 11 do 12 **profesor Szokalski i dr. Piaszczyński.** Choroby oczu; we wtorki, czwartki i soboty.

Od 12 do 1 **dr Biegański.** Choroby kobiet i dzieci; wtorki i soboty.

Od 12 do 1 **dr Malinowski.** Choroby wewnętrzne i dzieci w poniedziałki, środy i piątki.

Od 12 do 1 **dr Guranowski.** Choroby uszne, codziennie, prócz świąt.

Od 1 do 2 **dr Zweigbaum.** Choroby właściwo kobietom, codziennie prócz wtorków.

Od 1 do 2 **dr Szteyner.** Choroby chirurgiczne. Codziennie prócz świąt.

Od 1 do 2 **dr Goldflam.** Choroby nerwowe; we wtorki i piątki.

Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski.** Choroby płuc i gardła; w piątki.

Od 2 do 3 **dr Sieragowski.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie prócz świąt.

Od 3 do 4 **Prof. Kosiński.** Choroby chirurgiczne; w środy i soboty.

Od 3 do 4 **dr Sztembarth.** Choroby kobiet; w poniedziałki, środy i soboty.

Dom zdrowia pozostaje na dawnych warunkach, wiadomość powziąć można w kancelarji zakładu lub u dra Ołtuszewskiego, Stare-Miasto № 11.

Do sprzedania za cenę niską 576

2 Carnitury Mebli,

oraz sofa, szeslong satianowy, biurko, różne fotele, materace z włosu i t. p. meble, u tapicera, Rymarska № 4.

SKLEP

dystrybucyjny,

oraz i **materjałów piśmiennych,** do sprzedania zaraz.—Wiadom. w kiosku, róg Marszałkowskiej i Zielonego placu. 437

SYFONY

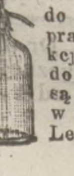

do wód gazowych, najnowszej i najpraktyczniejszej francuzkiej konstrukcji, jak również i wszelkie przybory do tychże, znajdują się na składzie i są do sprzedania, po cenach nizkich w domu handlowym **M. Landy i Sp.** Leszno № 57, w Warszawie. 473

Osobom więdnącej cery.

Odalisk, działanie tego cudownego środka oddziela stare pomarszczone atomy—plamy, piegi; zmarszczki ustępują, a skórę grubą, szorstką, martwą, zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrowia. Odalisk jest środek higieniczny, odmładzający i nie ma sobie równego i w ciągu 20 lat pozyskał uniwersalne uznanie. Puder La beauté immortelle, który jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera w sobie żadnych metalicznych części, ani bismutu, jednakże przylega do twarzy i nadaje śliczną—naturalną i bardzo przyjemną białość. Cena Odaliska rs. **2,** Pudru rs. **1** kop. **50,** do obydwóch na przesyłkę dołącza się kop. **50.**— Sprzedaż w perfumerji **RENAISSANCE Nowy-Świat № 41** i u **KOCHA Krakowskie-Przedmieście,** oraz u **Leona** Nowosenatorska 4. 316r

NAFTA

wyrobu firmy

S. E. Pałaszkowski

BATUM.

Pierwszy sklep z **Naftą, wyłącznie firmy „S. E. Pałaszkowski, Batum"**, otwartym został w domu p. Bergsohna, na rogu Zimnej i Elektoralnej № 13, o czem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, oświadczając zarazem, że w sklepie tym **sprzedaje się tylko wyższy dystylat.**—Cena garnca polskiego **40** kop. **11-ty garniec, jako rabat bezpłatnie.** 568

Parowa Fabryka

Wyrobów nożowniczych, i Narzędzi chirurgicznych,

J. Przewoskiego,

Nowolipki 33.—Skład główny: Długa 27, hotel Polski.

poleca:

Noże stołowe, deserowe i kuchenne.

Brzytwy, Scyzoryki, Nożyczki.

Noże do maszyn, rzemiosł.

Narzędzia Chirurgiczne, Bandaże.

Stal angielska wypróbowana, wykończenie staranne, gwarancja zupełna.

Ceny umiarkowane. 516

CERATY

wszelkiego rodzaju, tanie i trwałe:

OBRUSY ceratowe, białe.

SKÓRĘ amerykańską na meble.

ROLETY płócienne i drewniane.

GZEMSY do firanek.

OBICIA PAPIEROWE

od najskromniejszych: po 10 kop. rulon, do najwykwintniejszych paryzkich, w wielkim wyborze, polecają

J. LUBELSKI i Sp.

Miodowa 15,

35r wprost b. Sądu Apelacyjnego.

Zakład Fotograficzny

T. BORETTI,

DŁUGA № 20, (2-gi dom od placu Krasińskiego), wykonywa fotografie we wszystkich żądanych formatach, przyjmuje powiększania z biletów do naturalnej wielkości, układa grupy z pojedynczych biletów, po cenach umiarkowanych. **Tuzin biletów od rs. 2.** 551

Na Przedmieściu Skierniewic pod lasem

DOM,

stodoła i inne zabudowania gospodarcze, wszystko oparkanione, oraz gruntu około trzech morgów z zasiewami ozimymi do sprzedania za **rs. 1,800.** — Wiadomość u **Notarjusza w Skierniewicach.** 363

Po rs. 13

sążeń kubiczny drzewa olszowego.—**Leszno 18,** m. 26, z dostawą na miejsce. 204

Przeszło 60 lat we Lwowie istniejąca i zaszczytnie znana księgarnia pod firmą

J. MILIKOWSKI,

jest do sprzedania. Chęć do kupienia mający raczą się zgłosić do kancelarji d-ra Juljusza Popiela, adwokata krajowego, we Lwowie, ratusz, 2 piętro. 146

Magazyn Ubiorów Męzkich.

19 Chmielna 19,

blizko Marszałkowskiej. Przyjmuje wszelkie obstalunki z materjałów własnych, jako i z powierzonych, garnitury na obstalunek i gotowe.

Cennik:

Garnitury Marynarkowe	od rs.	18,
„ Żakietowe	„ „	19,
Zimowe Palta	„ „	20,
Wiosenne Palta	„ „	18,
Garnitury Frakowe i Tużurkowe	„ „	26,
Spodnie	„ „	4,
Kamizelki	„ „	2,
Mundurki Studenckie	„ „	11,
Bluzki	„ „	5,
Spodnie	„ „	3.

Oraz wszelkie przeróbki, reperacje, nicowanie i w ogóle wszelkie roboty, które wchodzą w zakres krawiecki, po cenach bardzo przystępnych. 697

Jest do sprzedania z wolnej ręki

5 Włók Ziemi,

z zabudowaniami gospodarskiemi po 12,000 złotych pol. za włókę, we wsi Nassażewo Polne w gubernii Płockiej, powiecie Mławskim, odległe od miasta Mławy 12 wiorst, z lasem 6 morgów mającym drzewa budowlanego. Wiadomość powziąść można na miejscu, lub też w Mławie u p. Gajewskiego, przy ulicy Płockiej, w domu Waśniewskiego. 699

---

703 **Poczthalterja**

nader starannie utrzymana, przynosząca rocznego dochodu minimum siedem tysięcy rubli, jest do nabycia w Łodzi, za cenę sześć tysięcy rubli. Bliższa wiadomość u właściciela tejże, ktory z powodu stosunków familijnych, zmuszony jest takową odstąpić.

Fabryka

Piór Strusich.

Tłomackie № 3, przyjmuje panny do nauki, **z pensją natychmiastową,** nie młodsze od lat 15, jako też uzdolnione robotnice. Panny które robiły już przy kwiatach mają pierwszeństwo. 701

Sklep z mieszkaniem,

Pokój z kuchnią na 3-m piętrze, z wodociągami i zlewem, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. Bliższa wiadomość: ulica **Nowolipie № 15, u właściciela domu.** 705

Do założenia interesu przemysłowego, nie egzystującego dotychczas w Warszawie, przynoszącego 80—100% rzeczywistego czystego zysku, poszukuje się

WSPÓLNIKA,

posiadającego 3,000 rubli. Oferty pod lit. **T. 695,** proszę nadsyłać do **Rudolfa Mosse w Wrocławiu.** 631

Potrzebny jest do Dentysty

UCZEŃ.

Wiadomość: ulica Senatorska № 2, róg Miodowej. 704

---

635 Potrzebny jest

Wspólnik,

z kapitałem **rs. 7, do 8,000,** do interesu przemysłowego, dobrze procentującego, bez udziału w pracy. Biuro Komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie Przedmieście № 6.

SZWAJCARKA

z doskonałą konwersacją **francuzką, niemiecką i muzyką,** zaopatrzona w świadectwa, zaraz do umieszczenia **na prowincję.** Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 634

Ważna wiadomość dla pp. Drukarzy i Litografów.

W d. 18 Lutego (2 Marca) r. b., o godz. 10 rano, przy ul. Orlej № 16, sprzedane będą przez publiczną licytację 4 maszyny do lania czcionek, jak również różne meble. 625

Meble b. tanio

garnitury czarne, styl. orzech. buduarowe, gabinetowe, otomany, szeslongi, stoliki do kart, gzemsy, z rozetami do firanek po rs. 1. Tamże do sprzedania za połowę ceny kosztu. Kozetka (markizka) bardzo gustownie zrobiona, jako też przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty tapicerskie i dekoracyjne, po cenach przystępnych.—Zakład tapicersko-dekoracyjny **Ruszczyńskiego,** Orla 12. 634

JAN STUCZKAJSKI W WARSZAWIE

Fabryka Indygo-Karminu

№ 3 KROCHMALNA

i wszelkich FARBEK DO BIELIZNY,

istniejąca od lat 30 przy ulicy Krochmalnej Nr 3 (1016), obok jatek rzeźniczych, prowadzona przez

JANA STUCZKAJSKIEGO,

ma zaszczyt oznajmić, że w czasie, gdy jeszcze anilina nie była zastosowaną jako farbnik do bielizny, wyroby z tej fabryki pochodzące, otrzymały w r. 1865 na Wystawie Moskiewskiej List pochwalny, za produkt będący czystym wyciągiem z Indygo, a więc nagrodę specjalnie za Indygo.

W poprzednich moich ostrzeżeniach oznajmiłem, że „tylko wyroby dobre są naśladowane,“ a wyroby z mojej fabryki nietylko znalazły wielu naśladowców, ale nawet podrabiaczy mojej firmy. Ztąd wypływa dowód, że ani dawniej ani obecnie do wyrobów moich Indygo-Karminu i farbek do bielizny nie używałem i używać nie będę ani ainliny, ani żadnych obcych przymieszek, któreby renomie mojej trzydziestoletnią pracą i sumiennością wyrobionej, tylko ujmę przynieść mogły.

Dla zapobieżenia nadużyciom mojej firmy mającej ustaloną reputację, zmieniłem dawniej używany stempel na inny, podług odbitych tu form, a obecnie zmieniłem i winietę, na czarnem tle napis biały Nr 3. Krochmalna. 322

JAN STUCZKAJSKI.

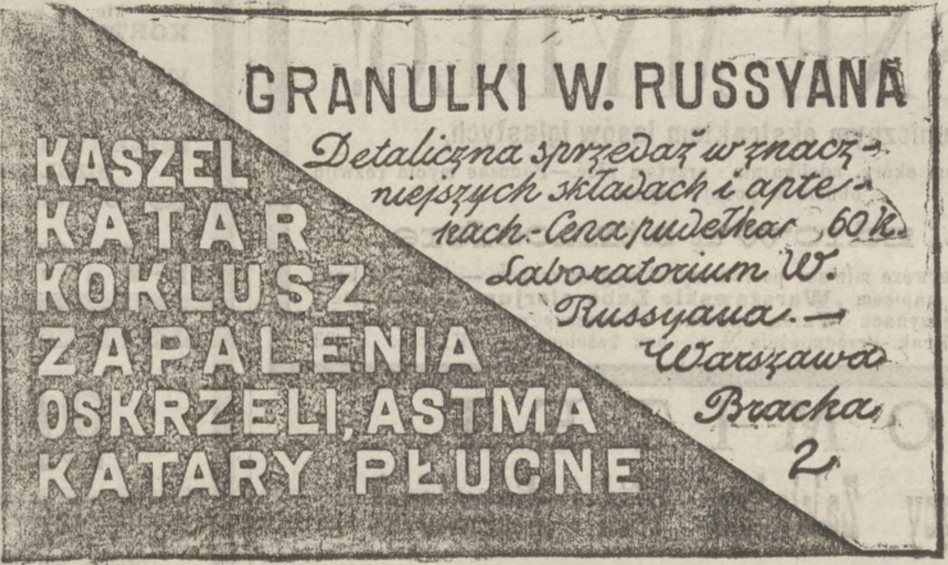

—555 —

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28-go lutego 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48 87½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 93	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	83 60	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 35	—.—
„ „ „ m.	100 20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 40	—.—
„ „ „ II	92 30	—.—
„ „ „ III	92 25	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87 75	—.—
„ „ małe.	87 70	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.75	—.—
II „ „ rs. 100	91 75	—.—
III „ „ rs. 100	91 75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp..	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —
Od Listów zast. nowych 5% kop. 91⅔.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 204⅙.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 162½.
Od Listów likwidacyjnych kop. 96⅔.

TARGI „na placu Witkowskiego.“

Dnia 27 lutego 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	550	6
„ „ pstra i dobra	—	—	650	750
„ „ biała.....	—	—	8	870
„ „ wyborowa .	—	—	8	870
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	485
„ średnie..........	—	—	415	430
„ wadliwe........	—	—	—	4
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	4	450
Owies............ 141 f.	—	—	265	325
Gryka .... 202 f.	—	—	4	430
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt...	—	—	560	720
Ziemniaki............	—	—	—	—
Masło świeże funt......	—	—	—	—
„ solone pud........	—	—	—	—
Siana pud............	50	55	—	—
Słomy pud............	26	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 1200, żyta 1200, jęczmienia 20 owsa 50, grochu polnego korcy 150.

Koniczyna czerwowa od rs. 40 do 55, biała od rs. 60 do 65.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp. z d. 27 lutego 1883 roku.

Pszenica wyborowa 128 — 140 średnia 118—127, ordynaryjna 90—110.
Żyto wyborowe 83—84, średnie 78—81, ordynaryjne 74—77.
Jęczmień wyborowy 75—89. średni —.— ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 84—87 średni 78—82 ordynaryjny 70—77.
Groch 76—115 **Gryka** 78—88. **Kasza** jaglana 115 — 125 sred. — —. ordynaryjna — — —.

B. Werner et Comp.

Cena okowity:

z dnia 28 lutego 1883 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 65ᵒ.
„ garniec rs. 2 kop. 49.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	Odchod. minut	Przych. godziny	Przych. minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna).....	5	35 pp	10	10 r
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy.......	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy........	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy........	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy.......	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.........	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy........	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

Tanie Zbiorowe Wydanie
POWIEŚCI
Józ. Ign. Kraszewskiego,

SERJA NOWA.

Wydanie to rozpoczętem zostało z d. 1 Stycznia 1883 r. — Żadna z powieści J. I Kraszewskiego. wydrukowanych w **Wydaniu Jubileuszowem i Zbiorze Powieści** 102 tomy z r. 1874) w rozpoczętem obecnie wydawnictwie

powtórzoną nie będzie.

Prenumeratorowie otrzymają powieści **dotychczas w tanich wydaniach nie egzystujące.**

W ciągu wyjdzie 20 tomów; w przerwach w 2—3 tygodniowych, czyli w ciągu każdego kwartału 5 tomów.

PRENUMERATA WYNOSI:

w Warszawie:	Na prowincji i w Cesarstwie:
kwartalnie (za 5 tomów) rs. 1 k. 50.	kwartalnie (za 5 tomów) rs. 1 k. 75.
półrocznie „ 10 „ „ 3 „ —	półrocznie „ 10 „ „ 3 „ 50.
rocznie „ 20 „ „ 6 „ —	rocznie „ 20 „ „ 7 „ —.

można też opłacać miesięcznie po kop. 50.

Wyszły dotychczas tomy:

1. **„Boża Opieka"**, powieść.—2 i 3 zawierający powieści p. t. **„W mętnej Wodzie"**.
4. (w druku) zawierać będzie powieść pod tytułem: **„Dzieci wieku"**, (początek)

Osobne tomy i powieści oddzielnie sprzedawane nie będą.

MICHAŁ GLÜCKSBERG.

632 Księgarz-Wydawca, ulica **Nowy-Świat Nr 55.**

!LEŚNE MYDŁO!

z balsamicznym ekstraktem lasów iglastych,

przeciw dolegliwościom skóry, udelikatnia przytem płeć.—Podczas mycia rozwija obficie w pokoju czysto

leśną, zdrową atmosferę,

czem zasługuje na pierwsze miejsce pośród mydeł hygienicznych. — Cena 30 kop., za kawałek opatrzony napisem **„Warszawskie Laboratorjum Chemiczne"**, Główny Skład w Magazynach Warsz. Laborat. Chemicznego, róg Senatorskiej i Miodowej № 1, oraz Krak.-Przedmieście № 1, obok kościoła Ś-go Krzyża. 633

KOMITET
Zarządzający Zakładem Wód Mineralnych
w Ciechocinku,

Podaje do powszechnej wiadomości, że w Magazynie w Ciechocinku, sprzedawaną będzie każdemu zgłaszającemu się sól kuchenna, warzonka, biała sucha i należycie czysta, upakowana w workach, po 250 ℔ netto w każdym.—Cena tej soli oznaczoną została, jak następuje:

1) dla kupujących większe partje niemniej wszakże, niż 100 worków na raz, czyli 625 pudów, po kop. 43 za pud.

2) dla biorących mniejsze, niż sto worków partje, lub kupujących pojedyńcze worki, kop. 48 za pud.

3) w obu razach koszta odstawy, do kupujących należą.

Osoby w Warszawie, zamieszkałe, a sól ciechocińską, nabyć życzące, mogą zgłaszać się o to do biura Komitetu, przy ulicy Ciepłej № 8, gdzie zamówienia czynić mogą. Zgłaszający się będą obowiązani złożyć w Banku Polskim, należność za żądaną ilość soli w stosunku wyżej wymienionym z dodaniem kosztów odstawy do stacji drogi że-Warszawsko-Wiedeńskiej w Warszawie, i tym sposobem otrzymywać będą.

a) sól w partjach większych, poczynając od 625 pudów w 100 workach, z odstawą po kop. 50 za pud.

b) w partjach mniejszych, niż 100 worków, lub w pojedyńczych workach, po kopiejek 55 za pud.

Zażądania z innych miast, lub miejscowości, mogą być wysyłane, wprost do Ciechocinka do Zarządzającego Zakładem tamecznych wód mineralnych, z dołączeniem pieniędzy za sól po cenach wyżej wymienionych i kosztów odstawy do miejsc wskazanych

Sól Ciechocińska, jako biała, czysta i od innych ciał zupełnie wolna, jest najbardziej przydatną. dla pp. cukierników, wędliniarzy, piekarzy i t. p. przedsiębierców; nawet pp. handlujący takową en detail mogą mieć na rozprzedaży znakomite korzyści, gdyż nabywając ją z pierwszej ręki. po kop. 50 lub 65 pud w Warszawie, otrzymywać będą pp. kupujący większe partje funt po $1\frac{1}{4}$ kop., zaś drobniejsze partje, po kop. $1\frac{3}{8}$ funt, nie licząc worków, które mieć będą w dodatku. 530r

W STADZIE HRYCENIECKIM,
gub. Wołyńska, Starokonstantynowski powiat,
w Hrycenkach,
Franciszka Ludwika Szuszkowskiego,

od 1 (13) b. m. i r., odchowywać będą za opłatą następujące ogiery:

1) **HEMDANI II-gi, oryg. Arab,** wzrost $1\frac{3}{4}$ werszka, po 300 rs. od klaczy.
2) **PIRAT, syn oryg. araba Derwisza** od **Juranki** pełnej krwi angielskiej, ang o-arab, wzrostu $3\frac{3}{4}$ werszka. po 300 rs. od klaczy.
3) **REKTOR, syn oryg. araba Ryfschana,** wzrostu $2\frac{3}{4}$ w., po 200 rs. od klaczy.
4) **CZARODZIEJ (Wołszebnik), rysak po Chrenowskim Czarodzieju** wzrostu $3\frac{1}{4}$ werszka, po 150 rs. od klaczy —Oprócz powyższej opłaty, po 5 rs. na stajnię od klaczy

HRYCENKI od st. kol. Odessko-Wołoczyskiej, **Czarny-Ostrów,** 35 wiorst, od st. kol. Kijowsko-Brzeskiej **Szepetówki** 50 wiorst.—Adresować: **Hrycenki, Zarząd Stada, st. kolei Kijowsko-Brzeskiej, Szepetówka.** 630

WITAJ!!!
nadchodząca **Wielkanocy,** a zarazem zbliżająca się najpiękniejsza poro roku

!!! WIOSNO !!!

kiedy każdy, MŁODY czy STARY, BOGATY czy BIEDNY, zaopatruje się w niezbędne przedmioty garderoby lub bielizny. Z TEGO TO POWODU w znanym powszechnie ze swej taniości

Składzie Towarów,

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek Nr I,** dom Brauna, w bramie 1 piętro.

odbywać się będzie od jutra niezwykła sprzedaż

WIELKANOCNA,

po cenach nadzwyczaj tanich, nietylko u nas w kraju, lecz nawet zagranicą niepraktykowanych, a mianowicie:

DIAGONALE cudowne kolory, na suknie wełniane, po kop. 25.
ARMIURY najmodniejsze i najpraktycz. na suknie, po kop. 25.
REPSY prześliczne, najmodniejsze kolory. szerokie, po kop. $22\frac{1}{2}$.
KASZMIRY czarne, czysto wełniane, 2 łok. szerokie, po kop. 70.
KASZMIRY (Haute nouveauté), kolorowe, 2 łok: szerokie, po kop. 70.
PLAIDS fran., wyborowy na suknie, prześliczne kolory, 2 łok. szeroki, czysto wełniany, po kop. 90.
KREPY na dolmany i paltociki, czysto wełn., $2\frac{1}{4}$ łok. szer., po rs. 1 k. 50.
KORTY angielskie, na paltociki, kaftaniki i dolmany, $2\frac{1}{2}$ łok. szerokie, po kop. 70 łok.
KORTY na suknie damskie i dziecinne ubranka, po kop. 70.
KORTY prześliczne, na mezkie ubrania, $2\frac{1}{2}$ łok. szer., po rs. 1 k. 20.
ATŁASY kolor. i czar., po k. 65 i 70.
KOŁDRY na wacie, adamasz., po rs. 8.
KOŁDRY atłasowe z kaszmiru indyjskiego, $3\frac{1}{2}$ łok. długie, 3 łok. szerokie, po rs. 9.
KOŁDRY atłasowe jedwab., cudowne, po rs. 13, wszędzie kosztują rs. 2[illegible].
PRZEŚCIERADŁA pod kołdry gotowe. po rs. 1 k. 50.
PRZEŚCIERADŁA na łóżka gotowe, bez szwu, obręb. i znacz., po k. 90.
RĘCZNIKI czysto lniane. po k. 40 i 50.
CRETON zdrowia wyborowy, $1\frac{1}{2}$ łok. szeroki, po kop. 13 i 15.
CREASS pół-płótno, po kop. 10, 11, 12 i 13.
PERKAL wyborowy prima, pełne, $1\frac{1}{2}$ łok., po kop. $11\frac{1}{2}$ i $12\frac{1}{1}$.
VICTORIA lawn wybor., po k. 25.
KOSZULE damskie, z wstawkami i langietami, po kop. 90
OXFORT angielski na suknie dam., nadzwyczaj praktyczny, po k. 25.
PIKA i DYMKA wyborowa, po k. 15.
MADEPOLAM najlepszy, 7 ćwierci szeroki, po kop. 25.

BIELIZNA STOŁOWA po cenach nadzwyczaj tanich.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane z największą akuratnością i sumiennością.

Adresować proszę: IZ. HERTZ w Warszawie, róg Dzikiej i Nowolipek № 1, dom Brauna. 659

BALSAM BORMANA

zatwierdzony przez **Radę Lekarską,** poleca się jako radykalny środek przeciw **reumatyzmowi, łamaniu w kościach, cholerynie i reumatycznemu bolowi zębów.**

Środek ten jest ogólnie znanym i używanym w wielu **szpitalach** i prawie we wszystkich prowincjach **Rossji**. Dostać można w głównych **składach materjałów aptecznych** w Warszawie. 698

Najnowszy romans paryzki **Alfonsa Daudeta**

„EWANGELISTKA"

wyszedł w polskim przekładzie. Cena za 2 tomy rs. 1 20, z przesyłką pocztową rs 1.50.—Sprzedaje się w Redakcji Przeglądu Tygodniowego (Warszawa, Czysta 2) i we wszystkich księgarniach i agenturach krajowych.618

WAŻNE
dla pp. Handlujących mięsem.

Pragnący sprowadzać świeże mięso w wagonach specjalnie urządzonych, dr. żel. Nadwiślańską z Wołynia, zechcą się zgłosić w celu bliższego porozumienia się na ul. Żelazną № 20a, mieszkania № 5 i 6. 622

KANDYDAT PRAWA

poszukuje jakiegokolwiek zajęcia u pp. adwokatów lub notarjuszów, za mierne wynagrodzenie. Adres: Żurawia № 27 bez lit., u stróża 636

Suknie i Ubiory damskie

702

od rs. 2 i wyżej, podług najświeższej mody odrabia się, oraz nauka kroju po 10 rs., łatwym, najświeższym sposobem wykładaną jest w pracowni, róg Żurawiej i placu św. Aleksandra 7, m. 34.

Ktoby sobie życzył wziąć

629

UDZIAŁ

do sklepu, mogącego służyć na Kantor, Magazyn itp., zechce się zgłosić na ul. Jerozolimską № 23B, dom Bersohna, stróż wskaże.

Ogłoszenie.

Kurator Szpitala
przy domu Przytułku i Pracy.

Podaje niniejszem do wiadomości że w dniu 23 Lutego (7 Marca) r. b., w Kancelarji Szpitala, odbywać się będzie o godzinie 10-tej rano, głośno, in plus, licytacja, na sprzedaż różnych efektów, z użycia wyszłych. 464—r

Angielska
Maszyna miechowa

(nowa), (Gebläsemaschine)

dla użytku, przy wielkich piecach (Hochöfen), jest korzystnie do zbycia Wiadomość pod liter. **A. H. N. 100,** w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Warszawa, Senatorska 18. 627

WIELKI TRANSPORT 621

BRYNDZY WĘGIERSKIEJ,

prawdziwej, najlepszego gatunku, otrzymał

SKŁAD OWOCÓW

przy ul. Senatorskiej № 2.—**W. Zalewski.**

Sklep mydlarski

od kilkunastu lat egzystujący, z dobrem powodzeniem, z powodu zmiany interesu, do sprzedania.—Bliższa wiadomość: Tłomackie № 9, u felczera. 70[illegible]

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie,

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera wielkie transporta czarnych jedwabnych wszewek bardzo szerokich i wązkich, oraz koloru Bonton d'Or.

Chustki crême i czarne

Krawaty, fanszony z jedwabiu francuskiego.

Obszycia do chusteczek balowych.

Zarzutki na meble.

Szerokie i grube na potrzeby kościelne.

Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Stowarzyszenie Spożywcze

„Merkury"

posiada SKLEPY:

Nr **1. Nowy-Świat** Nr **76.**
Nr **2. Podwal** „ **17.**
Nr **3. Elektoralna** **33.**
Nr **4. Marszałkowska 45.**
Nr **5. Nowolipie** **3.**
Nr **6. Krucza róg Hożej,**
Nr **7. Twarda** **Nr 18.**

W Sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie **produkta spożywcze i kolonjalne** w gatunkach **wyborowych.**

W sklepie przy ulicy **Marszałkowskiej Wino Bordeaux,** sprowadzane przez Zarząd **z Francji: Wina Węgierskie, firm Fukiera i Stępkowskiego, Wódki, Araki, Likiery firmy Sznajdra, oraz Wina Krymskie, począwszy od kop. 30, oraz Szampańskie, od kop. 75 do rs. 2, za butelkę.**

Wina Krymskie znajdują się też w sklepach, przy ulicy: **Nowy-Świat, Elektoralnej, Kruczej i Twardej.**

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą wpisu rs. 1 i udziału rs. 10, który opłacony być może bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy przypadającej od zakupów.

Po złożeniu samego wpisu, nabywa się już prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach Merkurego, otrzymują marki dywidendowe wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy, które oprócz dowodu do dywidendy stanowią także kontrolę dla kupującej służby.

Oprócz tego można nabywać za markami, drzewo, węgiel, naftę, pieczywo, wędliny, i t. d.

Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i w kantorze, ulica Podwal № 17. 48—r

---

L I S T

adresowany do Częstochowy w języku rosyjskim do p. Tomskiego, niosący na pocztę zagubił. Łaskawy znalazca raczy odesłać na ulicę Widok № 2b, mieszkania № 1, za wynagrodzeniem. 623

Do sprzedania z okazji

Dwie Fuzje,

z fabryki Devisma, Lefauchówka, druga Lankastrówka, za 140 rs. i **dwie fuzje damskie** (Prelata), w ślicznych oprawach i z całym przyrządem za 80 rubli. Zgłosić się do **hotelu Brühlowskiego,** u służącego Piotra. 681

NAFTA.

Najlepszej Kaukazkiej Naty garniec 35 k. i 10 garniec bezpłatnie.—Osobom nie żądającym brać na procent, po 32 kop. garniec. Amerykańskiej, salonowej 55 kop. garniec. Sprzedaż w sklepach mydlarsko-farbiarskich: 1) Długa № 8 (dom zwany Elerta); 2) Krakowskie-Przedmieście № 20, na prost ulicy hr. Berga.—Polecam się Sz. Kupującym. 579

J SIKORSKI.

SKLEP

obszerny z pokojem, do wynajęcia od 1 Kwietnia 1883 r., w b. pałacu Zamoyskich, pod Kopernikiem.—Wiadomość bliższa w kantorze **Leona Krupeckiego.** 593r

---

Dla Amatorów, eleganckiej i taniej garderoby, rekomendujemy

NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN
Ubiorów Mężkich,
KAROLA MINIEWSKIEGO,

27a SENATORSKA 27a

obok kościoła Ś-go Antoniego I piętro.

zaopatrzony w wybór gotowej garderoby, oraz towary krajowe i zagraniczne.

CENNIK:

Kamizelki	od rs.	3.
Spodnie	„ „	6.50
Garnitury Marynarkowe	„ „	25.—
„ żakietowe	„ „	26.—
Palta zimowe	„ „	28.—
„ wiosenne	„ „	24 —
Burki oryginalne sławuckie	„ „	28.—

Garnitury frakowe i tużurkowe, podług wymagań Sz. Klientów. Na żądanie wszelki obstalunek może być wykończony w 24 godzin.

Uwaga. Fraki i Kamizelki do wynajęcia.

438

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.

i u Henryka Welt, Nalewki.

—3—

MLEKO
od 60 krów

do wydzierżawienia od 1 Lipca r. b. Bliższa wiadomość w Biurze Ogłoszeń, pp. Rajchman i Frendler, w Warszawie, Senatorska 18. 614

W mieście Skierniewicach,

DOM

z zabudowaniami gospodarczemi, ogrodem fruktowym, o doborowych gatunkach drzew owocowych, oparkanionym, w miejscu ustronnem, a jednak w środku miasta, bardzo wygodny na letnie mieszkania, jest do sprzedania w cenie **rs. 5,000.** — Wiadomość u Notarjusza w Skierniewicach. 361r

---

FLANELE

KASZMIRY

czarne i kolorowe, jako specjalność, oraz **materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

KORCIKI 221r

KORCIKI — FLANELE

GRZYBY

do sprzedania po 45 i 50 k. za ℔ w handlu towarów kolonjalnych, ul. Chłodna № 12, pod firmą **W. WREDT i S-ka.**—Handlującym ustępuje się rabat. 639

Mleczarnia
z Kawiarnią i Piekarnią,

egzystująca od lat kilkunastu na jednej z pryncypalnych ulic, z całem urządzeniem do sprzedania z powodu słabości właścicielki, (ręcząc za powodzenie). — Wiadomość u p. Malinowskiego, Świętokrzyzka № 1, róg **Nowego-Świata, sklep obuwia.** 668

Wodociągi, Zlewy,

Waterklozety, Pompy, Sikawki.

Fabryka Hydrauliczna

WISŁA

T. Chądzyńskiego, i K. Saskiego,

Nowy-Świat 53. 645

Roboty drenarskie, świdrowe i wszelkie reperacje wykonywa.

DO SKŁADU

KAWIORU i DELIKATESÓW

MIKOŁAJA ŻYŻYNA

przy ulicy **Senatorskiej № 496,**
„ „ **Nowy-Świat № 37.**

nadszedł świeży transport

KONSERWÓW
z ryb Astrachańskich.

592—r

W Targówku, za Pragą, 1½ wiorsty za rogatkami Szmulowskiemi, obok huty szklannej i innych fabryk, jest do sprzedania

15 mórg gruntu

300 prętowych, razem lub częściowo, zdatne pod budowę fabryk i zakładów przemysłowych. Wiadomość w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 611

OSOBA

kompletnie uzdolniona w kroju bielizny mężkiej, potrzebną jest do zarządu szwalnią.—Wiadom. w magazynie Władysława Holmberg, Krakowskie-Przedmieście № 19. 672

BUCHHALTERJI

lekcje udziela J. Danilowicz Autor. Królewska № 13. Przyjmuje od 3-ej po południu. 581

Bez pośrednictwa, do sprzedania każdego czasu, we wsi Gorzkiewki o 7 wiorst od Warszawy, za rogatką Mokotowską 659

Folwarczek Ziemski,

który zawiera: 43½ morg ziemi m. n.-pol., w tem łąk mórg 4, nowe, masiv zabudowania gospodarskie, wraz z obszernym, nowym, domem mieszkalnym, z inwentarzem żywym, lub bez takowego. Grunta wygnojone wyborne.—O warunkach kupna dowiedzieć się można u adwokata Romana Rusch w Warszawie, Nowy-Świat 13, lub też na miejscu.

WAŻNE

dla przedsiębiorców rybołóstwa

Rolników i Rybaków!

Siecie Holsztyńskie,

do ryb, z Itzchoe, wykonane sposobem mechanicznym, po cenach fabrycznych, poleca **E. Domnick, w Włocławku,** (gub. Warszawska). Próby i objaśnienia udziela się na żądanie bezpłatnie. 562—r

---

Szabuję tanio i pospiesznie.

Ważne dla PP. Stolarzy.

Krochmalna № 40a. 556

Kilkanaście lat egzystujący przy jednej z pryncypalnych ulic, elegancko urządzony

Zakład mleczny,

jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość w kiosku przy starej poczcie. 684

Gaza Jedwabna Szwajcarska.

Pytle zwane do Cylindrów dla

MŁYNARZY,

w najlepszym gatunku, poleca

A. S. WACHHOLDER,

Nalewki № 9. 511

Bony francuzki

wprost z Paryża przybyłe, zaopatrzone w świadectwa, zaraz do umieszczenia, oraz bony niemki. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krak.-Przedmieście № 6. 571

Dla młodych Lekarzy

i studentów medycyny.—Do sprzedania po zmarłym lekarzu różne dzieła lekarskie, narzędzia chirurgiczne i biblioteka orzechowa.—Śliska № 12, u rządcy domu. 635

Hurtowa sprzedaż

Szyb do okien

z fabryki w Sosnowicach

Pawła Ebstein,

po cenie fabrycznej **w Warszawie, ul. Marjańska № 4,** u pana **Abrahama Freunda.** 360r

---

Fabryka Powozów
A. Augustynowicza,

przy ulicy Erywańskiej № 5, posiada znaczną ilość powozów nowych, a mianowicie: Faetony na parę i jednokonne, Karety potrójne i podwójne, Landau, tudzież powozy używane, Kareta potrójna, Szaraban z budą i Wolanty. 683

Dla PP. Fabrykantów.

Za rogatką Belwederską, przy szosie 10 minut od stacji tramwajowej, jest do sprzedania, lub wynajęcia **dom mieszkalny, piętrowy, z osobnym budynkiem fabrycznym, piętrowym z urządzoną suszarnią w tymże,** a także **stajnia i wozownia.**—Wszystko masiv murowane, z szopą drewnianą na skład i placem około kilkunastu tysięcy łokci.

Bliższa wiadomość w Kantorze p. A. Stelik i S-ka, przy ulicy Hrabiego Kotzebue, pod № 3. 574—r

Świeżo wyszła z druku powieść współczesna

J. IŁGOWSKIEGO,

Z PRZEŁOMU.

Kartka z lat minionych.

Cena rs. 1.

Skład główny w Księgarni TEODORA PAPROCKIEGO i S-ki, w Warszawie, Chmielna № 8. 553r

---

Najnowsze nakłady księgarni Gebethnera i Wolffa.

Dickstein S., Arytmetyka w zadaniach. Część 1-sza. Liczby całkowite z drzeworytami w tekście, 12-ka, str. 163. Warszawa 1883, kop. 60.

Konopnicka M., Poezje. Serja 1-sza. Wydanie drugie, 8-ka, str. 307. Warszawa 1883, rs. 1 kop. 50.

Scherr Jan Dr., Historja literatury powszechnej, według 6 wydania oryginału niemieckiego przełożona, w osobnych przypiskach uzupełniona, i w dziale literatur słowiańskich znacznie pomnożona przez Br. Zawadzkiego. Wyszedł z druku zeszyt 3 tomu II-go. Cena za całość rs. 5, z przesyłką rs. 6.

Z powodu nieprzewidzianej pierwotnie potrzeby znacznego rozszerzenia w przekładzie oryginału niemieckiego, książki Scherra, tak, iż polskie wydanie jej zamiast w 60, pomieści się zaledwo w około **dziewięćdziesięciu** arkuszach druku, okazała się potrzeba dodania do sześciu zapowiedzianych, **siódmego nadzwyczajnego zeszytu:** „Historji literatury." Prenumeratorowie dzieła otrzymają ten zeszyt dodatkowy, złożony z przeszło 15 arkuszy druku, bezpłatnie w pierwszych miesiącach roku 1883.

Po wyjściu dzieła, cena jego podwyższoną zostanie. 406r

Nakładem Księgarni Składu Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa,

wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych:

Harres B., Budownictwo wiejskie. Praktyczny podręcznik dla budowniczych i rzemieślników przy budownictwie pracujących, dla szkół rzemieślniczych i budownictwa, dla gospodarzy wiejskich i leśniczych. Przekład z niemieckiego z licznemi drzeworytami w tekście, rs. 2 kop. 40.

Haubner Dr., Weterynarja gospodarska. Choroby wewnętrzne i zewnętrzne zwierząt domowych. Przekład Dr. M. Laurysiewicza. Wyd. 2, rs. 3.

Koleczko W., Zasady praktycznego urządzenia lasów i szacowania i zagospodarowania, z drzeworyt. rs. 1. kop. 50. 405r

Łyskowski Ignacy, Gospodarz. Wydanie 6 poprawne kartonowane, k. 60.

Z dniem 1 Marca r. b., przy **istniejącym od lat 15-tu Kantorze Loterji przy ulicy Senatorskiej, pod № 497/2,**

Otwieram Kantor Wekslu,

gdzie wszelkie interesy i zlecenia tak na miejscu jak i z prowincji w zakres tegoż wchodzące, sumiennie i z punktualnością wykonywane będą. Przyjmuję także asekurację Pożyczek Premjowych I i II Emisji. Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność zechce zaszczycić mnie swem zaufaniem, na które sumiennością i szybkością w wykonywaniu jej zleceń starać się będę zasłużyć.

68 **ADOLF LANDAU.**

Do sprzedania 518 Plansonów

doborowych i przeszło **1,500 podkładów dębowych,** 84 belek sosnowych i 94 murłatów sosn., gotowych do spławu w Białobrzegach nad Pilicą. Wiad w Kancelarji Głównej hr. Zamoyskich w Warszawie, Rymarska № 6. 677

Łóżka i **Kołyski** żelazne.
Filtry patentowane do wody.
Umywalnie z pedałem i zwyczajne.
Prysznice pokojowe.
Wianki paryzkie,
Water i **Luftclozety.**
Naczynia i **przybory** kuchenne,

p o l e c a: 538

Alfred ORTHWEIN,

Czysta 6.

Nakładem T. Wolniewicza wyszła książka pod tytułem:

„Szkoła Pobożności czyli Zbiór Modlitw dla Młodzieży."

Cena: za egzemplarz zbroszurowany kop. 60; za oprawny w płócienko angielskie kop. 90; za takiż egzemplarz ze złoconemi brzegami rs. 1 kop. 20. Nabyć można we wszystkich księgarniach. Skład główny u wydawcy, przy ulicy Elektoralnej № 14, w Kantorze Drukarni. 611

Browar parowy A. LENTZKIEGO,

W Warszawie, 667

zawiadamia, że posiada na sprzedaż odleżałe już Piwo Bawarskie, jak również piwa **Eksportowe, Kulmbachskie** i **Czeskie** które wyłącznie w browarze tym są warzone. Wszystkie te gatunki piwa wyrabiane są z czystego słodu i oryginalnego chmielu czeskiego, na miejscu zakupionego, bez użycia jakich bądź domieszek, za co firma poręcza.

Piwo Pilzeńskie

o r y g i n a l n o - k u r a c y j n e,

otrzymał świeży transport

GŁÓWNY SKŁAD

Marszałkowska Nr 46.

599 **Z. EBBER.**

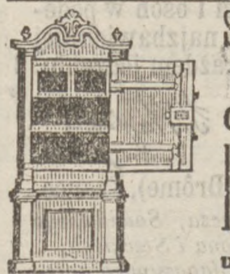

Specjalna Fabryka Kas żelaznych ogniotrwałych Edwarda Zürn

ul. Chłodna 18, 110

wysyła cenniki illustr. franco. Wielki wybór

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw: **rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.**

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

46 —

DOKTÓR

W bliskości kolei, potrzebny jest Doktór na korzystnych warunkach.—Bliższa wiadomość w składzie materjałów aptecznych p. A. F. Galle. 654

Nagrody Rs. 10. Zginął PIES,

z rassy mopsów, na obroży napisano: „**Karo" M. W.** Uprasza się o odprowadzenie do hotelu Brühlowskiego, za powyższą nagrodą. 688

Do sprzedania

WIOLONCZELLA

ze szkołą, nutami, pulpitem i futerałem, oraz **taktomierz nowego systemu** (z dzwonkiem), ogólnie za rs. 150. Wiadomość w składzie herbaty p. W. Gorochow, ulica Marszałkowska № 47. 690

PRENUMERATĘ PISM tygodniowych i codziennych PRZYJMUJĄ KIOSKI.

Pisma rozwożone są natychmiast po wyjściu, tak, że najpóźniej są już o godz. 6-tej w wieczór. — Wszelkie reklamacje na nieakuratne wydawanie pism, prosimy adresować wprost do Administracji kiosków, **ulica Senatorska № 22.** 619

WYPRZEDAŻ

Koronek ruskich po cenie kosztu,

w domu pod Nr 3 przy ulicy Mazowieckiej, na 2-m piętrze, od Soboty dnia 24 Lutego. 582r

---

MIGRENY I NEWRALGIJE

uspokoić można w przeciągu kilku minut za pomocą

PEREŁEK TERPENTYNOWYCH D-ra CLERTAN

Jeżeli doza czterech PEREŁEK *żadnej ulgi nie sprawia to nie należy ich dalej używać.—Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co sprawia że leczenie każdej migreny lub newralgij kosztuje ledwie kilka kopiejek.*

Podpis Clertana na każdym flakoniku jest konieczny.

Prace professora Bouchardat wykazały ich trafność w zapobieżeniu chorobom zaraźliwym

SPRZEDAŻ DETALICZNA PRAWIE WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Clertan

Fabryka i sprzedaż hurtowa: **PARYŻ,** dom L. FRÈRE & TORCHON, 19 rue Jacob.

C E N Y

WĘGLA I DRZEWA

w Składzie Głównym

F. ŁAPIŃSKIEGO,

W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą . . . . rs. 1 kop 5.
„ „ z własnej kopani „Jan", grubego, z odstawą . rs. 1 kop. —
„ „ kostkowego z odstawą . . . . rs. — kop. 95.
„ „ drzewnego do samowarów z odstawą . . . . rs. 1 kop. —.
Węgle kowalskie franco Skład główny, pud . . . . rs. — kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego z odstawą . . rs. 15 kop. —.
„ „ „ Olszowego „ „ rs. 16 kop. —.
„ „ „ Brzozowego „ „ rs. 17 kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechę Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korca węgli, o rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

r50 **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**

CERATY-OBRUSY-SKÓRĘ

najlepszego gatunku, ceratowe białe, amerykańską na meble,

GZEMSY-ROLETY

do firanek do okien

poleca po najprzystępniejszych cenach skład obić papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, Pałac Blanka, 38r

Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru czyli kropli do zębów (Elixir dentifrice) WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochodzący z opactwa w Soulac,

wynaleziony w r. 1373—przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magueolonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: kop 100, 180 i 360.—Proszek kop. 60.—Pasta k. 100.—Z przesyłką pocztą 30 kop. i na duży model 50 kop. drożej.—Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u **ALEKSANDRA KOCHA, Krakowskie-Przedmieście № 83.** 2—r

---

!KUPUJĘ!

wszelkie zużyte wyroby złote, jakoteż drogie kamienie, lub w zamian na nowe. Jubiler W. Moczydłowski, Nowo-Senatorska № 5, **Hotel Litewski.** 619

Bardzo tanio.

różne garnitury gustownie pokryte, oraz szeslongi, sofy, kozety, szafy, kredensy, stoły i wiele innych; zasadą moją zysk mały. — Marszałkowska **№ 32, róg Złotej.—L. Brenert** 615

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Lutego (8 Marca) r. b., o godz. 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1883 r., robót brukarskich, w 3 i 5 oddziale inżenierskim m. Warszawy, od sumy około 4,0 0 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklaracją, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 40 które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich, w 3 i 5 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za sume rs. N. N., kop. N. N., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 503—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Marca r. b., o godzinie 11 i pół rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie w r. 1883 robót brukarskich w 1, 4 i 5 oddziale inżenierskim m. Warszawy od sumy około 3,485 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 350 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zaraz zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, kadodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich w 1, 4 i 5 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za summę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 350, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 544—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Lutego (8 Marca) 1883 r., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1883 robót brukarskich, w 1 i 2 oddziale inżenierskim m. Warszawy, od summy około 3073 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasie miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 310 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania r. 1883 robot brukarskich, w 1 i 2 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs., N. N. k., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 310 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 502—r

1867 1873 1874

SKŁAD GŁÓWNY FORTEPIANÓW FABRYKI MAŁECKIEGO

w Warszawie, ulica Nowy-Świat Nr 32, naprzeciwko ulicy Chmielnej,

uskutecznia sprzedaż Fortepianów według modeli amerykańskich, świeżo zaprowadzonych przez tąż fabrykę.—Zamówienia listowne wykonywa z wszelką dokładnością w najkrótszym czasie.—Na żądanie przesyła cenniki. 564

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Marca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1883 robót brukarskich, w 4 i 6 oddziale inżenierskim m. Warszawy od sumy około 4,424 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy. na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich, w 4 i 6 oddziale inżenierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs., N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyrażuie imię i nazwisko. 543—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Marca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Wnrszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1883, dla Warszawskiej Straży Ogniowej, 24 koni, od ceny rs. 200 za konia.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883, dla Warszawskiej Straży ogniowej 24 koni, po cenie rs. N. N., kop. N. N. za konia, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszewy, vadium w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 521—r

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel, lub nauczycielka języka niemieckiego i muzyki, potrzebny na wieś dla dorosłych. Adres: Suwal. gub., przez Szaki, Błogosławieństwo. 2681

Za pokój z usługą i herbatę rano i wieczorem student uniwersytetu filolog, poszukuje korepetycyj lub odpowiedniego zajęcia. Oferty prosi składać przy ulicy Wspólnej № 7A, m. 13, pod lit. B. 2880

Osoba młoda, posiadająca patent ukończonego gimnazjum, znająca gruntownie język niemiecki i mogąca udzielać początki muzyki, poszukuje miejsca na wyjazd. Wiadomość: ulica Królewska № 23, mieszk. 16, od 10 rano do 4 po południu. 281

Nauczycielka z wyższym patentem i muzyką, poszukuje lekcyj w Warszawie lub posady na wyjazd. Wiadom. ulica Wilcza № 2A, mieszkania 12. 2621

Lekcje koronek, za rs. 6 miesięcznie, Długa 22, lokalu 14, prawa oficyna, druga sień. 2598

Lekcje introligatorstwa za rs. 5 miesięcznie. Długa 22, lokalu 14, prawa oficyna, druga sień. 2597

Rosjanka która ukończyła Instytut, życzy udzielać lekcyj, klasycznych przedmiotów i muzyki. Cena umiarkowana. Bednarska № 7, mieszkania 6. 2618

Oficer inżynierji przygotowuje uczni do szkoły junkierskiej, korpusów kadetskich etc. Cena umiarkowana. Marszałkowska 6, mieszkania 6. 2247

Francuzka z dobrym akcentem potrzebna zaraz na stałe umieszczenie, albo też na dwie godziny konwersacji. Informację powziąć można u p. Cieślińskiej, ulica Bielańska № 17. 3007

Niemka potrzebna, do dwojga dzieci i wyręczania pani domu. Aleja Jerozolimska 9, mieszkania 5, II-e piętro. 2852

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub kondycyj. Marjańska, domu № 2, mieszkania 18. 2859

Rosjanka, uczennica VI-ej klasy 1-go gimnazjum, poszukuje lekcyj. Wiadomość: ul. Elektoralna 30, mieszk. 10. 373

Rossjanka posiadająca patent z ukończenia gimnazjum, przygotowuje uczennice do klass. Wiadomość Nowolipie № 6, mieszk. 9.

Poszukuje się od 1 Marca korepetytora, któryby ukończył przynajmniej sześć klas gimnazjalnych, dla przygotowania do drugiej klasy. Niecała 4, mieszk. 6. 2981

Uczę kroju sposobem francuzkim po rs. 8 kurs, przyjmuję do krajania wszelkie ubiory, za skrajanie sukni kop. 50, z fastrygowaniem rs. 1. Ulica Śliska № 37, bez litery.

Człowiek młody, mówiący dobrze po francuzku, potrzebny jest do chłopczyka 4-letniego. Wiadomość w hotelu Drezdeńskim, ulica Długa № 30. 391

Realista skończony, b. student Instytutu Leśnictwa w Petersburgu, pragnie wyjechać na wieś dla przygotowania ucznia do szkoły realnej. W razie potrzeby powołuje się na wiarogodne rekomendacje. Wiadomość: Warszawa, ul. Karmelicka № 2A, w zakładzie W. Kurmana. 386

Nauczyciel niemieckiego, szuka miejsca (demi-place) przy ruskiej familji. Oferty uprasza pod lit. W. R. 9 w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2353

Bona niemka w średnim wieku, poszukuje miejsca, chcąc zarazem wyręczać panią domu w gospodarstwie. Krucza № 1 lit. A. stróż wskaże. 2998

Posady i prace.

Panny potrzebne są zaraz, do okryć damskich, za dobrem wynagrodzeniem. Nalewki № 13, m. 25. — Sz. Messing. 2843

Zdolni apreterzy, lecz tylko posiadający dobre rekomendacje i znający fach swój gruntownie, znajdą zaraz zajęcie, na dobrych warunkach w fabryce kapeluszy słomkowych Cukiera i Fischhauta. Dzielna 7a.

Buchhalter korespondujący biegle po polsku i po niemiecku, poszukuje wieczornego zajęcia. Adres w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Ż. 2869

Podleśny praktycznie, gruntownie obeznany, z siewem i flancowaniem leśnym, potrzebny do lasu położonego pod Warszawą. Zgłosić się do administratora dóbr Falenty, stacja pocztowa Sękocin w Puchałach.

Prokurzysta żądany, znający języki i buchhalterję, mogący złożyć gwarancji gotówką 5,000 rs. (bezpieczeństwo hypoteczne). Gaża 800 rs., od gwarancji 8% i procentowe wynagrodzenie. Adresy przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. H. A. N. 2516

Panny zdatne do krawieczczyzny, potrzebne. Grzybowska № 8. Wojcińska. 2783

Panna potrzebna, kompletnie uzdolniona do krawatów, może zaraz objąć miejsce. Wspólna 18, stróż wskaże. 384

Z kaucją rs. 1,000 lub więcej, poszukuje człowiek w średnim wieku, z kwalifikacją i świadectwami, posady: kasjera, magazyniera lub inkasenta. Interesanci raczą adres złożyć w kiosku, na Placu Bankowym pod lit. A. Z. 2389

Ogrodnik. Potrzebny jest na prowincję ogrodnik, kawaler. Interesanci zgłosić się zechcą na ulicę Widok № 2b, mieszkania № 1. 369

Potrzebna jest panna uzdolniona w prowadzeniu magazynu, znająca kompletnie krój, umiejąca stroje, oraz inne ubrania damskie, pierwszeństwo mają panny władające językiem francuzkim. Wiadomość, ulica Zielna № 7a, w drugiej bramie, na 3-m piętrze, mieszkania № 8, od godz. 3-ej do 5-ej po południu. 2952

Osoba wykształcona, posiadająca język francuzki, poszukuje umieszczenia do towarzystwa na wyjazd za granicę, lub też do zastąpienia matki, bądź starszem panienkom albo mniejszem dzieciom. Może złożyć rekomendacje wiarogodnych osób. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod literami A. B. № 56. 385

Ogrodnik obznajmiony z sadzeniem drzew owocowych i ogrodami warzywnemi, potrzebnym jest blizko Warszawy. Zgłosić się do administratora dóbr Falenty przez st. Sękocin w Puchałach. 2746

Panny uzdolnione, podręczne i uczennice potrzebne są zaraz do kwiatów. Nowy-Świat № 55. 2676

Panny uzdatnione w krawieczyznie damskiej, oraz podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz. Róg Dzikiej i Miłej, na dole, № 25, u H. Łukasiewicz. 2799

Osoba w średnim wieku, znająca szycie i haft, poszukuje miejsca zaraz, do zarządu domem i zaopiekowania się dziećmi. Wiadomość: Wspólna, domu № 28, mieszkania 9. 2848

Człowiek młody, z patentem, na ukończeniu wydziału handlowego szkoły realnej, posiadający języki francuzki, niemiecki, polski i rossyjski gruntownie, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod literami K. W. 2839

Gospodarz praktyczny z dobremi świadectwami, życzy zająć się prowadzeniem rolnego gospodarstwa. Dowiedzieć się u doktora Bagieńskiego. Chmielna № 18. 2611

Poborca komornego z kaucją w gotowiźnie rs. 3,000, zgłosić się zechce do lokalu № 3, ul. Szkolna № 1, przed g. 10 rano, lub od 4—6 po południu. 2164

Potrzebna panna uzdolniona, za dobrem wynagrodzeniem do rękawiczek na maszynie. Chmielna № 19, mieszk. 16. 2863

Osoba zdatna i sumienna poszukuje miejsca za gospodynię w Warszawie lub na wieś. Nowolipie № 15, m. 19. 2971

Panna podręczna potrzebną jest do strojów. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 85, magazyn Pelagji Gałeckiej. 2961

Panny zupełnie uzdatnione w szyciu sukien damskich, potrzebne są do pracowni, przy ul. Senatorskiej № 18. 2956

Panny podręczne potrzebne są do sukien. Ulica Śliska № 8, mieszk. 22. 2957

Osoba, córka obywatelska, chce się zająć kuchnią i opieką, u pojedyńczej osoby. Wązka-Freta № 21, mieszkania 2. 2972

Panna potrzebna zaraz do maszyny Singera, może być ze wszystkiem. Nowolipie № 53, mieszkania 9. 3008

Panny potrzebne są do maszyny i podręczne do bielizny. Ul. Ogrodowa № 39. P. Gurewicz. 3004

Dziewczynka potrzebna jest do zwijania. Ulica Elektoralna № 13. Starost. 3003

Niańka potrzebna jest z dobremi świadectwami do zamożnego domu, do 2-letniego dziecka. Wiadomość: ulica Włodzimierska, róg Świętokrzyzkiej № 2, m. № 3.

Panienka polka, z prowincji, z domu rodzicielskiego, z dobrą rekomendacją, życzy sobie miejsca: do udzielania dzieciom początków, wyręczania pani, lub za sklepowę. Ulica Czysta № 415, m. 15. 2986

Sklepowa potrzebną jest do pieczywa, z kaucją rs. 100. Plac św. Aleksandra, róg Wspólnej i Trzech Krzyży № 2. Wiadomość na miejscu. 2977

Panny potrzebne zaraz do szycia bielizny na maszynie Whelera i Wilsona. Leszno № 29, mieszk. 11, piętro 1-sze. 387

Panny potrzebne zaraz do szycia kapeluszy i do nauki dziewczynka. Stare-Miasto № 7, u p. Karwackiej. 388

Wakuje posada rządcy, kawalera, w majątku 600 mórg ornej ziemi, półtory mili od Pińska i stacji kolei. Dopuszcza się do udziału w zyskach. Adres: W-ny Skirmunt p. Pińsk w Koszeniczach. 390

Panny zdolne potrzebne są, do spódnic i zarazem podręczne, do staników i spódnic. Ulica Zakroczymska № 17, m. 23. 3010

Potrzebne są szwaczki, do szycia dobrze bielizny mezkiej. Krakowskie-Przedmieście 19, w magazynie. 3011

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Krala, pół siódmej oktawy za Rs. 120. Hofera i Schrödera z angielską mechaniką, krótkie, do sprzedania. Nowogrodzka 25, mieszkania 29.

Tanio! po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedają się różne płótna, weby, w sztukach i resztkach, bieliznę mężką, damską, i stołową, skarpetki, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 8, mieszk. 27. 2421

Szafy i bufet, sklepowe, mahoniowe, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża domu № 4 ul. Nowo-Senatorska. 2517

Fortepian fabryki Kralla jest do sprzedania. Ulica Mokotowska № 14. w mieszkaniu № 9, można widzieć codziennie, od godziny 3 do 6 po południu. 2845

S. Glińskiego szuwaks glicerynowy, konserwujący wybornie obuwie, oraz atrament we wszystkich kolorach, dostać można w sklepach Warszawy i Królestwa, jakoteż w fabryce przy ulicy Nowy-Świat 58. 372

3 bloki żelazne toczone do wciągania drzewa na budynki końmi, są do nabycia. Wspólna № 1, stróż wskaże. 2926

Pianino czarne mało używane, do sprzedania. Swiętokrzyzka № 37, m. 15. 2732

Garderoba damska jest do sprzedania. Wiadomość od godz. 12—4, róg Chmielnej i Sosnowej № 60a, mieszk. 8. 2626

Szafa bibl. mahon., Encyklopedja fr. 53 tomy, słownik akad. paryz 2 duże tomy, oraz inne książki, do sprzedania w lokalu № 3, ulica Szkolna № 1, do godziny 10 rano, lub od 4 do 6 po południu. 2165

Bilard do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat № 9. 2154

Potrzebny jest powóz, lub mylord używany, w dobrym stanie, zdatny do podróży. Wiadomość proszę zostawić u szwajcara hotelu Brühlowskiego. 2765

Satin merveilleux srebrnego koloru, pościel nie używana, samowar miedz., kuchenne rzeczy do odstąpienia. Piękna 24, 1-sze piętro, do 11-ej rano. 367

Rs. 3,000! jako kaucję za gwarancję złożyć może człowiek młody, familijny, inteligenty, poszukujący posady: kasjera, inkasenta, lub rządcy domu, z dniem 1-m Kwietnia r. b., obok tego, może powołać się na poważne rekomendacje miejscowych osób. Wiadomość: ulica Dzielna № 13, mieszkania № 4. godz. 3 do 5 po południu. 2386

Bilard z przyborami jest do sprzedania. Wiadomość: Czerniakowska № 98, w restauracji. 2785

Kolebka bardzo mało używana, jakoteż umywalnia, balja i wanienka, do sprzedania. Hoża № 3, mieszkania 17. 2754

Amerykan elegancki z budą, do sprzedania. Wiadomość w fabryce powozów, Erywańska 5. 362

Kupuję!!! Kwity Lombardowe, zegarki, złoto, srebro, płacę dobrze. Leszno 37, dystrybucja. 380

Do sprzedania skrzypce, po jednym ze znakomitszych artystów. Pańska № 2, u właściciela domu, od 2 do 6 po południu.

Do sprzedania: kareta używana, faeton nowy na parę i jednego konia, oraz amerykan nowy. Wiadomość przy ulicy Leszno pod № 64 nowym, u p. Meresińskiego. 2811

Pianino zagraniczne, eleganckie, prawie nowe, do sprzedania. Wiadomość: ulica Sosnowa № 1a, róg Chmielnej, m. № 7. 2773B

Tanio do sprzedania! Bronzy, biurko, zegary, antyki, dywany perskie, obrazy olejne i akwarelle. 37 Leszno, m. 13. 2963

Fortepiany Hofera, Kralla, do sprzedania. Krakowskie - Przedm. № 32, wprost ulicy Królewskiej, w 2-m podwórzu, u organisty Tarnowskiego. 2973

Maszyna Singera, ręczna, prawie nowa, jest do sprzedania za rs. 23. Stare-Miasto № 30, mieszkania 8. 2960

Pianino paryzkie, palisandrowe, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Cerulli. 2995

Schiebe & Odermann. Contorwissenschaft 3 t. nowe, ładnie oprawne, tanio do sprzedania. Krucza № 11, m. 7. 2982

Do sprzedania: kufer żelazny o 18-tu ryglach, skrzynka grająca, trzy obrazy olejne. Widzieć można codziennie od godziny 11 rano do 4 po południu. Ul. Wązka-Freta № 19, mieszkania 7. 2985

Fortepian palisandrowy o 7 oktawach, sławnej firmy Braitkopf w Lipsku, do sprzedania, oraz pianino. Miodowa 3, m. 17.

Meble do sprzedania tanio, mało używane, garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stół jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 2497

Do sprzedania tanio: fortepian pierwszorzędnej fabryki, garnitur jedwabny, lustra wielkie, kredens, stół, 12 krzeseł, stolik samowarowy, 2 lustra stojące, wszystko dębowe, otomana wielka, łóżka, toaleta szafka, komoda, kozetka, umywalnia, biurko mezkie i damskie, szeslong, krzesełko dziecinne, jardinierka, palmy, żyrandol, lampa okazała, kandelabry, obrazy, kolumny, dywany, wanna i różne gospodarskie sprzęty. Sienna 3, mieszk. 4. 2885

Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur francuzki, konsolki do kart, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garnitur napoleonkowy, toaleta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, trema z marmurem, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, 1-szy dom od Chmielnej, mieszkania № 30. 2685

Meble kryte, żardynierki, do sprzedania tanio. Długa 10, mieszkania 79. 2842

Meble do sprzedania, przy ulicy Królewskiej 19, mieszkania 6. 2854

Meble z kilku pokoi, bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Chmielna № 25, od ulicy Marszałkowskiej drugi dom, stróż wskaże. 315

Umeblowanie do salonu eleganckie, czarne, pięknie rzeźbione, garnitur angielski, tremo, lustro, szafa do sukien, mniejsza do bielizny, etażerka, wszystko orzechowe, pokój dębowy, ozdobnie rzeźbiony, lampy, szeslong, fotel, biurko, regulator, portjery, lanszafty, tanio do sprzedania. Żurawia № 9, mieszkania 9. 2879

Meble do sprzedania, garnitur, szafy do bielizny i ubrania, z jadalni umeblowanie, stolik do samowara, lustra wiszące czarne, jedno wielkich rozmiarów, tremo orzechowe, biurko, szeslong, fotele, konsolki, stoliczki i krzesełka czarne rzeźbione, tualeta damska, kolumny, serweta, lampy, firanki z gzemsami i rozetami. Ul. Chmielna № 13a, stróż wskaże. od g. 10—7. 2936

Kozeta, 6 krzeseł mahoniowych, używanych, do sprzedania, u tapicera, ulica Bracka № 13, oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie.—Santorski. 2905

Meble!!! zostawiono w komis do sprzedania, z kilku pokoi, różne garnitury szaf, oraz dużo innych, meble wszystko w dobrym stanie i bardzo tanio. Marszałkowska № 48, i róg Świętokrzyzkiej. 2616

Do sprzedania garnitury czarne rzeźbione i orzechowe, stoły i łóżko. Ul. Swiętokrzyzka № 9, mieszkania 16. 2819

Mebli garnitur do sprzedania: szafy, rozbierane, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kozetka, 6 napoleonek i szesłong, mało używane, bardzo tanio. Sienna № 4, 3-ci dom od Marszałkowskiej, w bramie na prawo, na dole. 2796

Do sprzedania komódki inkrustowane (antyk). Hoża № 14 lit. A, m. 14. 2779

Dano w komis do sprzedania kredens mahoniowy, garnitur aksamitem kryty orzechowy i różne inne meble, w nowootworzonym magazynie mebli. Marszałkowska № 73, naprzeciw Zielonego Placu. 2716

Meble tanio do sprzedania, kilka garniturów czarnych, orzechowych i całkiem krytych, oraz szeslongi, sofy, otomany w zakładzie mebli. Nowy-Swiat 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 2665

Do sprzedania: meble mahoniowe, sekreterka, 6 krzeseł, 2 fotele kanapa i stół. Wiadomość u stróża: ul. Skórzana 4.

Garnitur mahoniowy, mało używany, pokryty utrechtem, jest do sprzedania za nizką cenę. Nowy-Świat № 31, stróż wskaże.

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 2561

Do sprzedania umeblowanie piękne do sklepu kolonjalnego lub składu wódek, za cenę bardzo przystępną. Adresy proszę składać pod lit. Z. B. 3006

Mebli garnitur francuzki, sofa turecka, szeslong wiedeński skórą kryty, urzędowej roboty, mało używane. Krakowskie-Przedmieście № 6. m. 11, wprost św. Krzyża.

Mebli garnitur jest do sprzedania, mało używany i para biurek orzechowych, o siedmiu szufladach. Śliska № 7, wiadomość u stróża. 3012

Meble do sprzedania z czterech pokoi, razem, lub częściowo: lustra, tremo, firanki, regulator. Twarda № 6, stróż wskaże.

Interesa handl. i majątk.

Kawiarnia z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Marszałkowska 39. 2955

Dom z ogrodem ktoby miał do sprzedania za rogatkami, w blizkości Warszawy, niech się zgłosi na ul. Gęsią № 4, do Bemina Gelbfisz. 2968

Poszukuje się kupna majątku w gubernji Wołyńskiej lub Podolskiej, od 100 do 200 włók. Adres: Krucza № 1a, m. 9. P. C.

Domy od 10,000 do 12,000 rs., oraz dom, trzy oficyny, placu 8,000 łokci, dochód 1 600 rs., za rogatką, bardzo dogodny na letnie zdrowe mieszkanie, nowy, do sprzedania za 11,000 rs. Królewska № 43, biuro Zawadzkiego. 2966

Ogród duży w Warszawie do wydzierżawienia na dogodnych warunkach dla dzierżawcy. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Pawiej pod № 44. 2976

Sklepu połowa z mieszkaniem jest do odstąpienia zaraz za cenę przystępną. Nowy-Swiat № 4. Wiadomość w sklepie pieczywa w tymże domu. 2969

Sklep mydlarsko - dystrybucyjny jest do odstąpienia za przystępną cenę w każdym czasie. Ulica Żurawia № 12. 2959

Dom murowany z placem pod budowę oficyny podwójnej, w najludniejszej części miasta, wartości 70,000 rs., nie mający pożyczki miejskiej, którą zaraz może otrzymać do 18,000 rs., jest do sprzedania na bardzo dostępnych warunkach. Może być również zamienionym na dom budową całkiem skończony. Wiadomość: Leszno № 51, mieszkania № 3. 2992

Magle do sprzedania. Ulica Nowo-Senatorska № 4. 2988

Lasu dwie włóki do sprzedania, pięć mil od Warszawy, blizko kolei, pośrednictwo wyłącza się. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod liter. X. Y. 2990

Kapitał rs. 3,500 i 2,000 potrzebnym jest zaraz, na dobrą hypotekę, odstąpienie tych sum z powodu wyjazdu. Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Paulina C." 2951

Sklep z wiktuałami do odstąpienia każdego czasu z powodu wyjazdu za rs. 160. Ulica Pańska № 33. 2930

Posesja murowana, stajnia, wozownia, ogródek, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania, za rs. 9.000. Piękna № 31. 2948

Restauracja do odstąpienia z całem urządzeniem, w każdym czasie. Wiadomość w restauracji: ul. Bracka № 4, wprost Nowogrodzkiej. 2560

Magle do sprzedania, z powodu słabości, za przystępną cenę. Bracka № 8. 1981

2 domy przyległe (jeden narożny, 12 sklep. 156 łok. dł. fr.), do sprzedania lub zamiany na mniejszą posesję. Wiadomość w lokalu № 3, ulica Szkolna № 1, przed godziną 10 rano. lub od 4—6 po połud. 2163

Sklep norymbersko - dystrybucyjno-galanteryjny, jest do sprzedania przy ul. Marszałkowskiej. Wiadomość: Marszałkowska № 36, stróż wskaże. 2870

Sklep i magle są do sprzedania za przystępną cenę, w każdym czasie. Wiadom.: ulica Widok № 7a. 2840

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Praga, ul. Szeroka № 405. 2881

Wspólnik potrzebny, z kapitałem 1,500 do 2,000 rs. do interesu fabrycznego, dobrze procentującego. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera. Warszawskiego pod lit. T. T. — T. T. 2696

Kawiarnia cukiernicza od lat 6-ciu egzystująca, z kompletnem urządzeniem nowym bilardem, z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia. Wiadomość: Podwal № 20, u p. Witkowskiej, stróż wskaże. 2812

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość bliższa w kiosku, róg Brackiej i Chmielnej.

1 magiel nowy do wyprowadzenia. Ulica Marszałkowska № 71. 2730

Sklep spożywczy za rs. 200 do sprzedania zaraz, pomiędzy dwoma posesjami mającemi się budować z wiosną, z mieszkaniami, piwnicami. Nowogrodzka № 7. 2733

Rs. 20,000, 10,000, 10,000, 8,000 i 5,000 do ulokowania, na 1-szy numer hypotek ziemskich i miejskich, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość od godz. 3—5, Nowolipie № 38, u rządcy domu. 2763

Krowiarnia do sprzedania, egzystująca od kilku lat, z wyrobioną klijentellą. Ul. Mazowiecka № 12, w oficynie. 359

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, z powodu choroby jest do sprzedania. Ulica Piwna № 4. 2775

Sklep mydlarski i korzenny do sprzedania z powodu interesów familijnych. Ulica Nowolipie № 34. 2802

Magle w dobrym stanie są do sprzedania za rogatką Jerozolimską № 3. 2629

Rs. 2,300 lub 500 potrzebne na spłatę hypoteczną. Brzozowa 15, od godz. 12 do 5.

Kaucjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, Długa 53. Kupuje weksle, rewersy i rachunki kupieckie. Procesy prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 334

Magle wiedeńskie z powodu zmiany interesu są do sprzedania od 1 Marca. Ulica Wilcza № 10. 2777

2 magle wiedeńskie, do sprzedania, w dobrym stanie i dobrze procentujące z kontraktem. Nowogrodzka, № 29. 2652

2 magle do sprzedania bez mieszkania. Ulica Nowogrodzka № 25. 2120

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją do sprzedania zaraz. Elektoralna 47. 2872

Plac do sprzedania na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej, łokci □ 7,700, w całości lub częściowo, hypoteka uregulowana. Wiadomość: ulica Podwal № 42, m. 3. 2320

Poszukuje się dzierżawy majątku, od 10 do 20 włók dobrej ziemi, z łąką, domem mieszkalnym wygodnym, oraz budynkami gospodarczemi, dobremi, w Królestwie, lub w bliższych guberniach Cesarstwa. Uprasza się panów właścicieli o przesłanie warunków dzierżawy poste-restante, pod literami A. Z. Warszawa. 2235

Magle do sprzedania w każdym czasie z powodu słabości właściciela. Ul. Nowy-Swiat № 55. 2792

Wieś 23 włók, bez serwitutów, z lasem, gub. Kieleckiej, pow. Miechowskim, 4 wiorsty od kolei Dąbrowsko-Iwangrodzkiej, do sprzedania. Krak.-Przedm. 17. m. 10.

Sklep wiktuałów z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Pańska 17. 2383

Sklep mydlarsko - dystrybucyjno-galanteryjny, jest do odstąpienia, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Wązka Freta 21.

Majątek włók 32, ziemi pszennej, wyborowej, 6 wiorst od Proszowic, zaraz do sprzedania lub zamiany na dom. Wiadom. u adwokata przysięgłego, Ksawerego Smoleńskiego, Długa 16. 2866

Sklep wiktuałów wraz z patentem, na dystrybucję, do sprzedania przy ulicy Górnej № 1, dom p. Kościńskiej. Wiadomość na miejscu. 2778

Sklep wiktuałów do sprzedania, w dobrym punkcie, komorne nie drogie. Kto przybędzie, dowie się o przyczynie. Nowolipie 16.

Zakład przewozowy, Krakowskie-Przedmieście № 54, wprost hotelu Saskiego. Załatwia przewóz towarów po mieście i do wszystkich dróg żelaznych, oraz przeprowadzki i opakowanie mebli. Ceny nizkie.

Ogrodu 4,607 łokci □, przy ulicy Hożej do sprzedania. Złota № 12, 2-e piętro, strona prawa. 2841

Sklep wiktuałów z dystrybucją i naftą, dobrze procentujący, jest do sprzedania. Róg Kruczej i Wilczej № 11. 1906

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia zaraz, lub od Wielkiejnocy. Chmielna № 56.

Zaraz do odstąpienia rs. 18,000 na majątku ziemskim w kulturze będącym, gub. warszawskiej, pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa. Adresy proszę nadsyłać do kantoru Kur. Warsz. pod lit. E. M. 2978

Do przedsiębierstwa udziałowego, nowo organizującego się, potrzebującego kapitału rs. 30,000, są pożądani dwaj wspólnicy po rs. 5,000. Przedsiębierstwo wytwórcze, oparte na roślinności, mające rozległe zastosowanie i nie posiadające konkurencji. Interesowani zgłaszać się winni do młyna parowego, Prosta № 6, lub do biura architektonicznego Jerozolimska 3, pomiędzy 9 ą a 11-ą, do dnia 4 Marca. 2920

Lokale.

Dwa pokoje duże, do wynajęcia zaraz lub od 1-go kwietnia, na skład lub prywatne mieszkanie. Wiadomość Królewska nr 23, w sklepie obówia. 291

Sklep na wyprzedaż, do wynajęcia zaraz, z urządzeniem, na trzy miesiące, to jest: po koniec miesiąca Maja r. b., przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4 nowy. 2691.

Sklep z obszernem pomieszkaniem w miejscowości fabrycznej, korzystnej dla interesu oraz różne piękne lokale z kuchniami i zlewami po cenach tanich. Wiadom. u rządcy domu, przy ul. Nowolipki № 38c.

Za Żelazną-Bramą w domu № 11, przy ul. Gnojnej, zaraz do wynajęcia dwa lokale mieszkalne, t. j. dwa pokoje z kuchnią i 4 pokoje z kuchnią. Wiadomość na miejscu.

Pokój duży, umeblowany, z usługą, samowarem i opałem, jest do wynajęcia. Chmielna 11, mieszkania 5. 2825

Sklep z oknem wystawowem, 2 pokoje i kuchnia, 1 pokój, do najęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia. Chmielna № 9. 2803

Do wynajęcia każdego czasu lub od 1-go Kwietnia na Nowym-Świecie № 44: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na 2-m piętrze w oficynie; tamże 1 pokój i kuchnia na 3-m piętrze. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże.

Pokój fr. 1-e piętro, tylko dla damy przyzwoitej. Żurawia № 27b, wiadomość pod № 15 domu. 2857

Pokój przy familji, ze wspólnym przedpokojem, od 1 Marca. Marszałkowska № 37, mieszkania 7. 2850

Apartament złożony z 4-ch pokoi, przedpokoju, pasażu, 2 garderóbek i kuchni, z kompletnem umeblowaniem, na parterze. Bracka № 5, mieszkania 16. 2727

Pokój duży, umeblowany, z opałem i usługą, jest zaraz do wynajęcia dla jednej lub dwóch pań, z wspólnem wejściem. Ulica Leszno № 2, 1-sze piętro. Wiadomość w magazynie S. Sielskiej. 2725

Do wynajęcia od 1 Marca pokój kawalerski, z usługą i samowarem, a może być i ze stołem. Nowogrodzka, róg Marszałkowskiej 29. m. 6, od 3 do 5. 2844

Człowiek młody z Prus, poszukuje dwóch pokoi umeblowanych, na Długiej lub Bielańskiej. Adres: Friede, Długa 10. 376

Skład węgla do wynajęcia zaraz. Mostowa 3, u rządcy, od 8—9 rano i od 4—8 w wieczór. 2877

Sklep z piwnicą na Krakowskiem-Przedmieściu od 1-go Kwietnia r. b. Wiadom. pod № 15 Nowolipki, u właściciela domu.

Apartament z 7 pokoi z 3-ma balkonami, z wielką elegancją i komfortem urządzony, na 2-m piętrze, lub z 6 pokoi na parterze, do wynajęcia od św. Jana r. b. Ulica Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu; bliższa informacja u właściciela w tymże domu. 2868

2 pokoje z umeblowaniem potrzebne są dla kawalera w pobliżu Saskiego ogrodu. Oferty proszę przysyłać pod adresem: E. W. Tłomackie № 3, 1-sze piętro. 2958

Erywańska № 10. Pokój umeblowany z usługą i opałem, stróż wskaże. 3002

Każdego czasu do wynajęcia, w domu pod № 518, przy ulicy Podwal 2 pokoje z kuchnią, na 2 piętrze, z dwoma wejściami; sklep od ulicy Podwal; sklep, jeden pokój z kuchnią, od ulicy Dunaj Wązki; od 1-go Kwietnia 1883 r. 3 pokoje z kuchnią, przedpokój, w oficynie 1-e piętro. 2208

2 pokoje i kuchnia za rs. 144 rocznie, do wynajęcia zaraz lub od 1 Kwietnia r. b. Ulica Nowo-Wielka № 2/1447b, za fabryką tabaczną „Union.“ 2638

Lokal na 1-m piętrze do wynajęcia od św. Jana: 8 pokoi, 2 przedpokoje, pokój na kąpiel, alkowa, 2 zachowanka i kuchnia z wodociągiem i zlewem, z 3-ma wejściami. Złota № 18, wiadomość na miejscu. 1853

Pokój do wynajęcia przy wdowie po urzędniku, dla osoby płci żeńskiej, za rs. 6 miesięcznie, z opałem. Ulica Ciepła № 1 mieszk. 22, zastać można do 12 w poł. 371

Pokoje kawalerskie do wynajęcia każdego czasu. Mogą być z meblami, usługą i całodziennem utrzymaniem. Erywańska № 5, mieszkania 4. 2661

W mieście Nowo-Radomsku, od Ś-go Jana r. b., jest do wydzierżawienia lokal, w którym cukiernia od lat 30 egzystuje, o warunkach na miejscu. 2837

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Panny podręczne potrzebne do pracowni ubiorów damskich i dziecinnych W. Perkowskiej, ul. Hoża № 3. Tamże są gotowe ubrania dziecinne po cenach przystępnych; również mogą być udzielane lekcje kroju na miejscu i po domach. 2974

Do sklepu kolonjalnego w Siedlcach, potrzebny jest zaraz chłopiec, umiejący czytać i pisać po polsku i rosyjsku. Wiadomość: ulica Ordynacka № 6. Górska. Tamże jest maszyna do sprzedania. 2964

J. Kornecki, skład win i delikatesów, Nowy-Świat 40. Śniadania gorące i kolacje, w osobnych gabinetach. Specjalność wina węgierskie. 333

Bezpłatnie widzieć można prześliczne fotografie, powiększone przez szkła do naturalności. Leszno № 61. mieszk. 18. 339

Wyprzedaż zupełna, niżej kosztu, towarów norymberskich. Ulica Długa № 53, wprost arsenału.—Tamże sklep do odstąpienia każdego czasu. 346

Obiady prywatne po 12 rs. miesięcznie Aleksandrja № 6, mieszk. 8. 1850

Adres fabryki palenia kawy „Pluton“, ul. Świętokrzyzka 9. 317

Zakład zegarmistrzowski przy ul. Grzybowskiej № 5, wykonywa wszelkie reperacje w zakres zegarmistrzowstwa wchodzące, po cenach możliwie umiarkowanych, z gwarancją. Majster zegarmistrzowski F. Gregorsch. 3000

Prośby do wszystkich władz, specjalnie zaś do instytucyj włościańskich, redaguje biuro b. urzędnika Zawadzkiego, ulica Królewska № 43. 2967

Obiady prywatne; tamże jest zaraz pokój dla kawalerów. Ulica Włodzimierska № 3, mieszkania 13. 2913

Poszukuje się kobiety mogącej podjąć się wykarmienia dziecka; wszakże nie posiadającej własnego. Wiadomość: ulica Żurawia № 21, mieszkania 4. 2980

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Szpitalna № 2, m. № 14. 2824

U akuszerki są pokoje z osobnem wejściem. Ulica Twarda № 16a. 2187

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w osobnym lub wspólnym pokoju, zapewniając pomoc i opiekę. Ceny najniższe. Bednarska № 11, mieszkania 10, parter. 3005

Mamki młode z obfitym pokarmem u akuszerki. Marjańska № 3. 2996

Mamki młode, zdrowe i bardzo z obfitym pokarmem, są i bez długu, u akuszerki. Ulica Marjańska, domu № 1. 2715

Mamki są u akuszerki przy ulicy Grzybowskiej № 22. 2939

Mamka ze świeżym pokarmem. Dzielna № 1A. Wiadomość u stróża. 389

Mamki młode, zdrowe, z bardzo obfitym pokarmem, są u akuszerki. Biała № 1.

Mamki wiejskie i miejskie, u akuszerki Brzezowskiej. Ulica Sosnowa № 5. 2830

Mamka jest u akuszerki. Ulica Pańska № 73. 2487

Mamki są u akuszerki pod № 28 róg Marszałkowskiej i Chmielnej. 2999

We wtorek to jest dnia 27, przechodząc przez ul. Senatorską na Miodową, zgubiono kolczyk srebrny okrągły. Łaskawy znalazca zechce złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2993

W poniedziałek wieczorem 14 (26) Lutego, jadąc dorożką od ulicy Marjańskiej № 7, do Kruczej № 1, zgubioną została bransoletka złota, wązka, florentyńskiej roboty, nie używana, bez futerału. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową właścicielce, mieszkającej na Marjańskiej, w domu № 7, na dole, z bramy na lewo. 2991

Jadąc dorożką na kolej Petersburską, na Pradze, dnia 22 Lutego wieczorem, zgubiony został kosz, w którym znajdował się szczeniak. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowego lub danie znać, gdzie się znajduje, na ulicę Nowolipie № 70, za nagrodą rs 3. 2989

Zgubiono dnia 27 Lutego wsiadając do tramwaju na Tłomackiem, portmonetkę, w niej kwit na rubli 100 Jadwigi Baranowskiej i dwa pieniądze pruskie. Uczciwy znalazca raczy zwrócić kwit za nagrodą. Ulica Wolska za rogatkami № 7. Anna Grabowska.

Wyżeł ceter płowo-żółty, z białą odmianą na łbie i piersiach, wabi się „Brucz,“ zginął 12 b. m. i r. Kto go odprowadzi lub da znać o nim na Nowy-Swiat pod № 27 do stróża, otrzyma nagrodę. Nieprawy zaś posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności kryminalnej. 2962

Wyżlica i dwa 5-miesięczne szczeniaki pięknej rasy są do sprzedania. Stara-Praga, ul. Mossiewska № 273, m. 7. 2970

Do sprzedania dog duński, dwu-miesięczny, u szwajcara hotelu Litewskiego, ulica Nowo-Senatorska. 2997

Dnia 26 b. m., przybłąkał się pies wyżeł, prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów. Nowa Praga 103. 2978

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H., gł.skł. wód min. Senat.11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BŁAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg S. Żabia wpr. ogr. Sask., sklep №6.

BROŃ I PATRONY.
Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 58.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów. Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).
Hildt J., daw. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1,

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n.1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej, wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Orgelbrand Maur., N.-Świat 67, Senat. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).
Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).
Berent T. et Adolph J., Wronia 33. Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Gerlach et Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (Magazyny).
Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Frumkin B-cia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Frybes F., Żabia 4, skl.10, galanterja i guziki.
Goldfluss M., Żabia 1, roboty kanwow. i galant.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frendler. Senatorska 13.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, KrakPrzedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypinski i sk. Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.
Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).
Geyer Henryk, dawn. Korycki. Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 16.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
Hotel Europejski, Krakow.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.
Zwolińska T., ul. hr. Berga 16 (da. N-Świat 76)

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 53.

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy-Swiat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 15.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
„Rossja“ (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25

WINA (składy hurtowe).
Simon i Stecki, dost. dw. J.C.M. Kr.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).
Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ZELAZNE WYROBY (składy).
Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 16 (28) Февраля 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.